**Protokół nr XLVIII/17**

**z XLVIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie,**

**która odbyła się w dniu 27 kwietnia 2017 r.,**

**w Sali Reprezentacyjnej Mosińskiego Ośrodka Kultury, ul. Dworcowa 4**

**Proponowany porządek obrad:**

###

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie quorum.
3. Wybór nadzorującego sporządzenie protokołu.
4. Porządek obrad.
5. Przyjęcie protokołów z: XLV, nadzwyczajnej XLVI i XLVII sesji Rady Miejskiej
w Mosinie.
6. Przyznanie Medalu Rzeczypospolitej Mosińskiej (2 uchwały).
7. Sprawozdanie Burmistrza Gminy Mosina z działalności od 29 marca do 27 kwietnia
2017 r.
8. Zapytania i wnioski radnych oraz odpowiedzi.
9. Informacja z realizacji w roku 2016 Uchwały Nr III/7/10 Rady Miejskiej w Mosinie
z dnia 17 grudnia 2010 r. w sprawie określenia warunków i trybu finansowania rozwoju sportu na terenie gminy Mosina.
10. Informacja z realizacji Uchwały Nr XXII/152/15 Rady Miejskiej w Mosinie z dnia
26 października 2015 r. w sprawie przyjęcia Rocznego programu współpracy
z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego w 2016 r.
11. Sprawozdanie z działalności „Zakładu Usług Komunalnych” Sp. z o. o. w Mosinie
w 2016 r.
12. Program „Mosińska Karta Mieszkańca” (uchwała).
13. Zmiana uchwały budżetowej na rok 2017 (uchwała).
14. Zmiana Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Mosina na lata 2017-2022 (uchwała).
15. Przejęcie od Powiatu Poznańskiego zadania z zakresu zarządzania publicznymi drogami powiatowymi nr 2463P, 2465P i 2466P w miejscowości Mosina - wykonanie projektu dostosowania sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu ulic: Leszczyńska - Mostowa
- Wawrzyniaka - Śremska do zmienionych przepisów prawa (uchwała).
16. Rozpatrzenie skarg na Burmistrza Gminy Mosina:
17. z dnia 10 grudnia 2016 r. dotycząca usytuowania przystanku autobusowego
na ul. Krasickiego w Mosinie - data wpływu: 23.01.2017 r. (uchwała),
18. z dnia 29 marca 2017 r. - numer porządkowy: BR.1510.93.2017 i BR.1511.10.2017 (uchwała),
19. z dnia 31 marca 2017 r. - numer porządkowy: BR.1510.94.2017 (uchwała),
20. z dnia 30 marca 2017 r. - data wpływu: 31 marca 2017 r., numer porządkowy: BR.1510.95.2017 i BR.1511.11.2017 (uchwała),
21. z dnia 30 marca 2017 r. - data wpływu: 31 marca 2017 r., numer porządkowy: BR.1510.96.2017 (uchwała),
22. z dnia 30 marca 2017 r. (część skargi) - data wpływu: 31 marca 2017 r., numer porządkowy: BR.1510.97.2017 (uchwała),
23. z dnia 30 marca 2017 r. (część skargi) - data wpływu: 31 marca 2017 r., numer porządkowy: BR.1510.98.2017 (uchwała),
24. z dnia 11 kwietnia 2017 r. - data wpływu: 12 kwietnia 2017 r., numer porządkowy: BR.1510.99.2017 (uchwała).
25. Rozpatrzenie skarg na Komisję Rewizyjną:
26. z dnia 30 marca 2017 r. (część skargi) - data wpływu: 31 marca 2017 r., numer porządkowy: BR.1510.97.2017 (uchwała),
27. z dnia 30 marca 2017 r. (część skargi) - data wpływu: 31 marca 2017 r., numer porządkowy: BR.1510.98.2017 (uchwała),
28. z dnia 11 kwietnia 2017 r. - data wpływu: 12 kwietnia 2017 r., numer porządkowy: BR.1510.100.2017 (uchwała),
29. z dnia 11 kwietnia 2017 r. - data wpływu: 12 kwietnia 2017 r., numer porządkowy: BR.1510.101.2017 (uchwała).
30. Przekazanie Wojewodzie Wielkopolskiemu skarg:
31. z dnia 29 marca 2017 r. - numer porządkowy: BR.1511.10.2017 i BR.1510.93.2017 (uchwała),
32. z dnia 30 marca 2017 r. - data wpływu: 31 marca 2017 r., numer porządkowy: BR.1511.11.2017 i BR.1510.95.2017 (uchwała).
33. Sprawy organizacyjne i bieżące Rady Miejskiej.
34. Wolne głosy.
35. Zakończenie sesji.

**Przebieg sesji:**

1. Otwarcie sesji.

Przewodnicząca Rady Miejskiej w Mosinie Małgorzata Kaptur o godz. 16.02 otworzyła XLVIII sesję Rady Miejskiej w Mosinie. Następnie przywitała przybyłych radnych Rady Miejskiej w Mosinie, zaproszonych gości oraz mieszkańców Gminy Mosina.

1. Stwierdzenie quorum.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur stwierdziła, że w XLVIII sesji Rady Miejskiej
w Mosinie bierze udział 19 radnych (co stanowi 90,5 % ogólnego stanu osobowego Rady Miejskiej). W związku z tym Rada Miejska w Mosinie posiada w dniu dzisiejszym wystarczającą ilość radnych i wszelkie uprawnienia, aby podejmować prawomocne rozstrzygnięcia i uchwały.

Nieobecny był radny Roman Kolankiewicz ze względu na wyjazd służbowy.

Lista obecności radnych stanowi *załącznik niniejszego protokołu.*

Na sesję zostali zaproszeni goście, których lista również jest *załącznikiem niniejszego protokołu.*

1. Wybór nadzorującego sporządzenie protokołu.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur zaproponowała, że aby nadzór
nad sporządzeniem protokołu z XLVIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie sprawowała radna Wiesława Mania.

Radna Wiesława Mania wyraziła zgodę na kandydowanie na radną nadzorującą sporządzenie wyżej wymienionego protokołu.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur poddała pod głosowanie kandydaturę radnej Wiesławy Mania na nadzorującą sporządzenie protokołu z XLVIII sesji Rady Miejskiej
w Mosinie.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie wybrała wyżej wymienioną radną na nadzorującą sporządzenie protokołu z XLVIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie jednogłośnie – 19 głosami „za”.

1. Porządek obrad.

Proponowany porządek XLVIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie, który został wyżej przedstawiony oraz niezbędne materiały jej dotyczące, radni Rady Miejskiej w Mosinie otrzymali w statutowym terminie i w dniu jej odbycia.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur poinformowała, że wpłynął wniosek
do Przewodniczącej Rady Miejskiej złożony przez „Burmistrza”, który zwraca się z prośbą
o wprowadzenie do porządku obrad uchwały w sprawie przeprowadzenia konsultacji społecznych na terenie gminy Mosina w sprawie Budżetu Obywatelskiego Gminy Mosina
na rok 2018. Następnie poddała pod głosowanie propozycję poszerzenia porządku XLVIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie o wyżej wymieniony punkt, stwierdzając przy tym, że w razie „państwa” zgody chciałaby go umieścić w szesnastym punkcie.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie przyjęła powyższy wniosek jednogłośnie,
czyli 19 głosami „za”.

W związku z tym, że żaden z radnych nie zgłosił innego wniosku o zmianę porządku obrad, prowadząca obrady Małgorzata Kaptur poddała pod głosowanie porządek XLVIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie wraz z przyjętą do niego wcześniej poprawką.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie przyjęła jednogłośnie – 19 głosami „za” porządek XLVIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie, który przedstawia się następująco:

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie quorum.
3. Wybór nadzorującego sporządzenie protokołu.
4. Porządek obrad.
5. Przyjęcie protokołów z: XLV, nadzwyczajnej XLVI i XLVII sesji Rady Miejskiej
w Mosinie.
6. Przyznanie Medalu Rzeczypospolitej Mosińskiej (2 uchwały).
7. Sprawozdanie Burmistrza Gminy Mosina z działalności od 29 marca do 27 kwietnia
2017 r.
8. Zapytania i wnioski radnych oraz odpowiedzi.
9. Informacja z realizacji w roku 2016 Uchwały Nr III/7/10 Rady Miejskiej w Mosinie
z dnia 17 grudnia 2010 r. w sprawie określenia warunków i trybu finansowania rozwoju sportu na terenie gminy Mosina.
10. Informacja z realizacji Uchwały Nr XXII/152/15 Rady Miejskiej w Mosinie z dnia
26 października 2015 r. w sprawie przyjęcia Rocznego programu współpracy
z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego w 2016 r.
11. Sprawozdanie z działalności „Zakładu Usług Komunalnych” Sp. z o. o. w Mosinie
w 2016 r.
12. Program „Mosińska Karta Mieszkańca” (uchwała).
13. Zmiana uchwały budżetowej na rok 2017 (uchwała).
14. Zmiana Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Mosina na lata 2017-2022 (uchwała).
15. Przejęcie od Powiatu Poznańskiego zadania z zakresu zarządzania publicznymi drogami powiatowymi nr 2463P, 2465P i 2466P w miejscowości Mosina - wykonanie projektu dostosowania sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu ulic: Leszczyńska - Mostowa
- Wawrzyniaka - Śremska do zmienionych przepisów prawa (uchwała).
16. Przeprowadzenie konsultacji społecznych na terenie gminy Mosina w sprawie Budżetu Obywatelskiego Gminy Mosina na rok 2018 (uchwała).
17. Rozpatrzenie skarg na Burmistrza Gminy Mosina:
18. z dnia 10 grudnia 2016 r. dotycząca usytuowania przystanku autobusowego
na ul. Krasickiego w Mosinie - data wpływu: 23.01.2017 r. (uchwała),
19. z dnia 29 marca 2017 r. - numer porządkowy: BR.1510.93.2017 i BR.1511.10.2017 (uchwała),
20. z dnia 31 marca 2017 r. - numer porządkowy: BR.1510.94.2017 (uchwała),
21. z dnia 30 marca 2017 r. - data wpływu: 31 marca 2017 r., numer porządkowy: BR.1510.95.2017 i BR.1511.11.2017 (uchwała),
22. z dnia 30 marca 2017 r. - data wpływu: 31 marca 2017 r., numer porządkowy: BR.1510.96.2017 (uchwała),
23. z dnia 30 marca 2017 r. (część skargi) - data wpływu: 31 marca 2017 r., numer porządkowy: BR.1510.97.2017 (uchwała),
24. z dnia 30 marca 2017 r. (część skargi) - data wpływu: 31 marca 2017 r., numer porządkowy: BR.1510.98.2017 (uchwała),
25. z dnia 11 kwietnia 2017 r. - data wpływu: 12 kwietnia 2017 r., numer porządkowy: BR.1510.99.2017 (uchwała).
26. Rozpatrzenie skarg na Komisję Rewizyjną:
27. z dnia 30 marca 2017 r. (część skargi) - data wpływu: 31 marca 2017 r., numer porządkowy: BR.1510.97.2017 (uchwała),
28. z dnia 30 marca 2017 r. (część skargi) - data wpływu: 31 marca 2017 r., numer porządkowy: BR.1510.98.2017 (uchwała),
29. z dnia 11 kwietnia 2017 r. - data wpływu: 12 kwietnia 2017 r., numer porządkowy: BR.1510.100.2017 (uchwała),
30. z dnia 11 kwietnia 2017 r. - data wpływu: 12 kwietnia 2017 r., numer porządkowy: BR.1510.101.2017 (uchwała).
31. Przekazanie Wojewodzie Wielkopolskiemu skarg:
32. z dnia 29 marca 2017 r. - numer porządkowy: BR.1511.10.2017 i BR.1510.93.2017 (uchwała),
33. z dnia 30 marca 2017 r. - data wpływu: 31 marca 2017 r., numer porządkowy: BR.1511.11.2017 i BR.1510.95.2017 (uchwała).
34. Sprawy organizacyjne i bieżące Rady Miejskiej.
35. Wolne głosy.
36. Zakończenie sesji.
37. Przyjęcie protokołów z: XLV, nadzwyczajnej XLVI i XLVII sesji Rady Miejskiej
w Mosinie.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur stwierdziła, że w odniesieniu do tych wszystkich protokołów „mamy” taką samą sytuację – do momentu rozpoczęcia XLVIII sesji Rady Miejskiej nie wpłynął do Biura Rady, ani teraz do niej żaden wniosek, żadna uwaga, która mogłaby wpłynąć na treść protokołów. Następnie przypomniała, że sporządzenie protokołu z XLV sesji Rady Miejskiej w Mosinie nadzorował radny Zbigniew Grygier.

Radny Zbigniew Grygier oświadczył, że nie zgłasza żadnych uwag.

W związku z tym prowadząca obrady Małgorzata Kaptur stwierdziła, że „Rada” przyjęła protokół z XLV sesji Rady Miejskiej w Mosinie bez uwag. Następnie przypomniała,
że sporządzenie protokołu z nadzwyczajnej XLVI sesji Rady Miejskiej w Mosinie nadzorował radny Tomasz Łukowiak.

Radny Tomasz Łukowiak oświadczył, że nie zgłasza żadnych uwag.

W związku z tym przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur stwierdziła, że „Rada” przyjęła protokół z XLVI sesji Rady Miejskiej w Mosinie bez uwag. Następnie przypomniała,
że sporządzenie protokołu z XLVII sesji Rady Miejskiej w Mosinie nadzorował radny Michał Kleiber. Jest on nieobecny, ale nie zgłosił również żadnych uwag. W związku z tym stwierdziła, że protokół z XLVII sesji „Rada Miejska” przyjmuje bez uwag.

1. Przyznanie Medalu Rzeczypospolitej Mosińskiej (2 uchwały).

Dziekan Kapituły Medalu Rzeczypospolitej Mosińskiej Krzysztof Lipiak przedstawił kandydatury do uhonorowania Medalami Rzeczypospolitej Mosińskiej: Mosińskiego Chóru Kościelnego p.w. św. Cecylii. i Aleksandry Pruchniewskiej.

Pismo Dziekana Kapituły Medalu Rzeczypospolitej Mosińskiej z dnia 21 kwietnia 2017 r. *stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur odczytała paragraf pierwszy projektu uchwały
w sprawie przyznania Medalu Rzeczypospolitej Mosińskiej w brzmieniu: „Na wniosek Kapituły Medalu Rzeczypospolitej Mosińskiej przyznaje się Medal Rzeczypospolitej Mosińskiej **Mosińskiemu Chórowi Kościelnemu p.w. św. Cecylii** jako najwyższe wyróżnienie i uhonorowanie za utożsamianie, umiłowanie i rozsławianie Ziemi Mosińskiej”, oraz paragraf pierwszy projektu uchwały w sprawie przyznania Medalu Rzeczypospolitej Mosińskiej w brzmieniu: „Na wniosek Kapituły Medalu Rzeczypospolitej Mosińskiej przyznaje się Medal Rzeczypospolitej Mosińskiej **Aleksandrze Pruchniewskiej** jako najwyższe wyróżnienie i uhonorowanie za utożsamianie, umiłowanie i rozsławianie Ziemi Mosińskiej”. Następnie poddała pod głosowanie projekt uchwały dotyczący przyznania Medalu Rzeczypospolitej Mosińskiej **Mosińskiemu Chórowi Kościelnemu p.w. św. Cecylii**.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XLVIII/551/17 w powyższej sprawie jednogłośnie, czyli 19 głosami „za”.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur poddała pod głosowanie projekt uchwały
dotyczący przyznania Medalu Rzeczypospolitej Mosińskiej **Aleksandrze Pruchniewskiej**.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XLVIII/552/17 w powyższej sprawie jednogłośnie – 19 głosami „za”.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

1. Sprawozdanie Burmistrza Gminy Mosina z działalności od 29 marca do 27 kwietnia
2017 r.

„Informacja o działalności Burmistrza Gminy Mosina między sesjami Rady Miejskiej
w Mosinie” z dnia 26 kwietnia 2017 r., którą otrzymali radni Rady Miejskiej w Mosinie, *stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

Radna Maria Witkowska w odniesieniu do informacji o zleceniu odszukania, wskazania granicy nieruchomości gminnych w Rogalinie oraz w Mosinie, zapytała o jaką działkę
w Rogalinie chodzi. Następnie w odniesieniu do informacji o udziale Burmistrza Gminy Mosinie w spotkaniu z ANR w Poznaniu, stwierdziła, że chodzi o przejęcie działek
na ul. Nowej, gdzie są między innymi te zarwane szamba zwróciła się o wyjaśnienie,
czy „znamy” jakiś przybliżony termin, kiedy mogłoby to nastąpić.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch powiadomił, że jeśli chodzi o punkt drugi, to „szacujemy”, iż to będzie maj/czerwiec, a jeśli chodzi o punkt pierwszy,
to odpowiedź zostanie udzielona na piśmie.

Radny Arkadiusz Cebulski oświadczył, że generalnie nie ma pytań, tylko ma sprawę tego typu, iż dostał dziś e-maila ze sprawozdaniem chyba około godz. 11.00. Ma on taką pracę,
że usiadł przed chwilą i zaczął się zapoznawać z tym sprawozdaniem, zresztą chyba nie tylko on i w związku z tym, iż się nie zapoznał, nie ma pytań, bo nie będzie „po łebkach” się z nim zapoznawał w trakcie sesji. Zwrócił się przy tym z prośbą, żeby chociaż wieczorem dzień wcześniej to było, bo taką „mamy” pracę, że nie każdy może w ciągu dnia usiąść
przy komputerze i sprawdzić sprawozdanie „Burmistrza”.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur oświadczyła, że przyłącza się do tej prośby. Stwierdziła przy tym, że „mamy” obszerne sprawozdanie na piśmie i nawet, jeśli ono przyszło dzisiaj trochę później, to i tak jest „kopalnią wiedzy”, w związku z czym ogólnie i tak „jesteśmy zadowoleni”.

Radny Dominik Michalak oświadczył, że ma w zasadzie wniosek. Dotyczy on Referatu Mienia Komunalnego, placów zabaw, obiektów małej architektury. Zwrócił się przy tym
z prośbą o przesłanie kontroli okresowych. Interesują go oczywiście place
przy ul. Powstańców Wielkopolskich i ul. Pożegowskiej, ale chciałby, żeby stało się takim standardem, aby każda jednostka pomocnicza otrzymywała takie raporty, bo to naprawdę jest dla przewodniczących i dla sołtysów istotne.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch zapewnił, że przyjmuje ten wniosek.

Radna Małgorzata Rajkowska stwierdziła, że ma 3 pytania. Pierwsze pytanie, to jest strona 17 „tego sprawozdania”, punkt 5 w następującym brzmieniu: 7 kwietnia 2017 spotkanie
z przedstawicielami firmy BBF w związku z projektowaną siecią kanalizacji sanitarnej
na terenie Czapur, Wiórka i Babek. Tutaj jest szczegółowo wymienione co było przedmiotem tego spotkania: obecny stan zaawansowania dokumentacji, odwieszenie decyzji lokalizacyjnej na ul. Dolnej, Krętej, prawo do dysponowania gruntem dla działki 142/8 w Czapurach, planowana nowa zabudowa w Babkach i badania geologiczno-inżynierskie, zagrożenia. Chciałaby poprosić o informację na ten temat, nie wiadomo jej, być może „pan Burmistrz” zadecyduje, że na piśmie potem.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś oświadczył, że zdecydowanie tak: na piśmie, bo to są zbyt skomplikowane rzeczy, szczegółowe.

Radna Małgorzata Rajkowska zapewniła, że też będzie zadowolona, jeżeli to będzie odpowiedź na piśmie. Drugie pytanie dotyczy pracy Referatu Planowania Przestrzennego
i Budownictwa.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś zapytał o stronę i numer.

Radna Małgorzata Rajkowska poinformowała, że strona numer 7, punkt 7, miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dla Czapur i tutaj jeżeli chodzi o etap prac nad tym planem miejscowym, jest następujący zapis: etap rozpatrywania uwag złożonych w trakcie wyłożenia projektu planu do publicznego wglądu. Chciałaby się dowiedzieć, jak wyglądały te prace, jeżeli chodzi o rozpatrzenie uwag w miesiącu kwietniu. Ostatnie pytanie dotyczy pracy Referatu Inwestycji i Rozwoju Gminy, jest to strona 6, punkt 46: rozpoczęcie procedury przetargowej na wykonanie projektu sieci wodociągowej i sieci kanalizacji sanitarnej
dla Daszewic, ul. Wierzbowa. Zapytała przy tym, czy mogłaby prosić kilka słów na ten temat, jak wygląda takie rozpoczęcie procedury przetargowej, jakiej długości jest ta ulica, kiedy jest planowane wykonanie, zakończenie tej inwestycji.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch oświadczył, że na oba punkty,
czyli drugi i trzeci „odpowiemy na piśmie”.

Radna Małgorzata Rajkowska zapytała, czy na wszystkie trzy.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch odpowiedział twierdząco.

Radna Małgorzata Rajkowska zwróciła uwagę, że dlatego zapytała, jak wyglądała praca,
to rozpatrywanie uwag, jeżeli chodzi o plan miejscowy, gdyż jak „mówi” ustawa
o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, jest czas 21 dni na rozpatrzenie tych uwag, także to było gdzieś w połowie lutego. Myśli, że osoba sporządzająca ten wykaz pracy Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa przeoczyła to, dlatego, iż w marcu,
w kwietniu już jest niemożliwością, żeby „pan” analizował uwagi złożone do planu miejscowego, bo byłoby to niezgodne z „ustawą”.

Radny Waldemar Wiązek zapytał o udział w spotkaniu z przedstawicielami Spółki AQUANET S. A. w sprawie Wieloletniego Programu Inwestycyjnego spółki w kontekście potrzeb Gminy Mosina w zakresie budowy, bądź rozbudowy sieci instalacji
wodno-kanalizacyjnych. Podczas spotkania Gmina Mosina wniosła do WPI spółki zestaw zmodyfikowanych inwestycji spełniających jej oczekiwania, jak i warunki stawiane przez spółkę. Oświadczył przy tym, że nie oczekuje teraz odpowiedzi, chciałby się dowiedzieć
na piśmie, jakie inwestycje zostały przedstawione, na jakie się firma zgodziła, na jakie nie. Druga sprawa udziału w inauguracji obchodów 60-lecia WPN. Zwrócił przy tym uwagę,
że nie został tam wymieniony, a brał udział w tych obchodach, jako Przewodniczący Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa, na zaproszenie Dyrektora WPN i też reprezentował Gminę Mosina.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś przeprosił, że tego nie wniósł, pewnie tam były jeszcze inne osoby, które prawdopodobnie gdzieś były na sali, ale naprawdę trudno to ogarnąć. Informacja ta zostanie uzupełniona.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur stwierdziła, że jeśli dobrze zrozumiała, to pytanie „pana radnego” dotyczyło planowanych nowych inwestycji przez AQUANET.

Radny Waldemar Wiązek zapewnił, że dokładnie jest napisane, iż było omówione i on chciałby znać te wszystkie inwestycje, które zostały zapisane.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur zwróciła uwagę, że jak radny dostanie to na piśmie,
to nie wszyscy będą mogli się z tym zapoznać. Poprosiła przy tym „pana Burmistrza”,
żeby jakąś ilość informacji na ten temat, jeśli może w tej chwili, jednak tutaj przekazał.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś oświadczył, że nie może tego przekazać, bo to bardzo duży zbiór. Pierwszy zbiór pojawił się przy pierwszym spotkaniu, które odbyło się wcześniej, takim sondażowym. „Przedstawiliśmy” bardzo długą listę „naszych” oczekiwań, niemniej
w wyniku dyskusji, która między innymi polegała na tym, że przedstawiciele spółki AQUANET analizując „nasze” oczekiwania, przedstawili swoje z kolei oczekiwania dotyczące rentowności niektórych zadań i te „nasze” oczekiwania zostały zmienione,
to znaczy „pozbyliśmy się” z „naszej” listy tych właśnie nierentownych zadań. „Możemy taką listę przedstawić”, jest to lista wielu zadań, które „chcemy”, żeby były realizowane przez AQUANET, w związku z czym taką listę „przygotujemy i dostarczymy” do Biura Rady
i państwo radni będą mieli możliwość zapoznania się z tymi inwestycjami, które zostały przyjęte do WPI.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur zapytała o pismo w sprawie nabycia części działki pod zieleń publiczną w Czapurach, w rejonie ul. Nad Potokiem. Zwróciła się przy tym
o wyjaśnienie, jak duża jest ta działka, od kogo ją „nabywamy”, jaki będzie to koszt
dla „naszego” budżetu.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch powiadomił, że „wystąpiliśmy”
o nabycie tej działki w formie darowizny. „Wnieśliśmy” do właściciela o to, że jeżeli zechce „nam” tę działkę udostępnić, to żeby to zrobił w formie darowizny.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur stwierdziła, że to jest jedna trzecia odpowiedzi,
czyli jaka jest to duża działka…

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch poinformował, że „będziemy ją dopiero wydzielali”. Generalnie procedura jest taka, że jeżeli „uzyskamy” to potwierdzenie woli przekazania „nam” fragmentu działki, „to my, jako Gmina, wydamy decyzję”
o warunkach zabudowy na obszar zielony. Decyzja ta będzie stanowiła podstawę
do wydzielenia tego fragmentu działki, po czym ona zostanie „nam” darowana, czy sprzedana za 1 zł na przykład, jeśli forma darowizny „zero złotówkowej” nie jest możliwa
i „szacujemy”, bo to jest tak na razie „na oko”, gdyż ten podział nie został jeszcze dokonany, to jest ok. 300 m.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur zapytała, czy ul. Nad Potokiem to jest Osiedle Leśne.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch powiadomił, że to jest między
ul. Gromadzką a Głuszynką.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur stwierdziła, że zapewne nazwiska właściciela „Burmistrz” nie poda, bo to jest niemożliwe. Zapytała przy tym, czy jest to osoba prywatna.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch oświadczył, że wydaje mu się,
iż właścicielem tej działki jest firma.

Radny Andrzej Raźny stwierdził, że ma pytanie dotyczące spotkania, które odbyło się
„20 kwietnia” z Komendantem Wielkopolskiej Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Poznaniu. Rozmowy zostały przeprowadzone na temat dofinansowania zakupu samochodu ratowniczo-gaśniczego dla OSP Pecna. Kwoty są tutaj znaczne, on w planie w tej pozycji nie pamięta, „żebyśmy mieli” omawiając budżet na ten rok. Zapytał przy tym, skąd
ta sprawa wypłynęła. On rozumie, że tutaj jakaś finalizacja transakcji nastąpiła, otrzymano promesę i zobowiązano Gminę do wsparcia w wysokości 400.000,00 zł. Okazuje się
przy okazji, że „wojewódzki fundusz” ma duże środki na wsparcie zakupu i on prosi,
żeby ewentualnie również w tym kontekście zastanowić się nad wsparciem sprzętowym
OSP w Mosinie, bo skoro są to jakieś środki znaczne, to warto byłoby również
się zastanowić, czy tam nie można byłoby wykorzystać tych środków. Pytanie jest
w kontekście pisma, które radni otrzymali, wymiany korespondencji Ochotniczej Straży Pożarnej w Mosinie, w odpowiedzi na pismo z 8 marca 2017 r., czy przy okazji „uzyskamy” jakąś szerszą informację na ten temat, jaka jest przyczyna tej korespondencji, z czego to wynika, ale to może „na komisji” na ten temat porozmawiać, żeby teraz nie rozpoczynać tej dyskusji.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur zwróciła się o wyjaśnienie, „na jakiej komisji”.

Radny Andrzej Raźny stwierdził, że na Komisji Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś zwrócił uwagę, że radny podał datę pisma, nie przytaczając czego ono dotyczy, więc nie odniesie się do tego. Myśli, że rzeczywiście rozmowy na ten temat będą przedmiotem zastanawiania się „na komisji bezpieczeństwa”, ponieważ są to tego typu zadania. Jeśli chodzi natomiast o spotkanie z „komendantem wojewódzkim” panem kapitanem Bartkowiakiem, ono właściwie wypłynęło znienacka, ponieważ pojawiły się środki w „komendzie wojewódzkiej”, do jej dyspozycji i „zostaliśmy
o tym zawiadomieni”. To nie była żadna sprawa wcześniej przygotowywana. Bardzo
„się ucieszyliśmy”, bo rzeczywiście otwarło to ponownie możliwość zakupu samochodu, tym razem średniego, nie ciężkiego, dla OSP Pecna, stąd też „zgodziliśmy się na takie spotkanie
i rozmowy”. Był on na nich z panem Krzysztofem Kaczmarkiem: Kierownikiem Referatu Zarządzania Bezpieczeństwem i te rozmowy zakończyły się taką promesą ze strony „pana kapitana”, iż jest możliwość dofinansowania w wysokości 450.000,00 zł, przy czym ceny nie są do końca znane tych aut, ale wahające się w granicach między 780 a 820.000,00 zł. „Postanowiliśmy zabezpieczyć” to kwotą 400.000,00 zł, bo to gwarantowało, że na tej liście dziewięciu wypromowanych „możemy się znaleźć”. Prawdopodobnie te ceny są wyższe,
ale zorganizowano to w ten sposób, że przetarg będzie dotyczył minimum 9 samochodów
i wówczas te ceny będą cenami stosunkowo niewysokimi, w związku z czym tak to jest realizowane. Jeżeli chodzi o możliwość pozyskiwania środków z „wojewódzkiego funduszu”, to jest tak, że jest to tylko informacja. Tę informację „wysłaliśmy” do wszystkich ochotniczych straży pożarnych po to, żeby mogły skorzystać z szansy dofinansowania
do zakupu sprzętu drobnego, sprzętu średniego pożarniczego i ratowniczego. Każdy może taki wniosek złożyć. Wcześniej już „wysyłaliśmy” listy, z jakich można skorzystać, jest to bardzo obszerna lista sprzętu i jeżeli któraś z jednostek skorzysta, do czego „zachęcamy” cały czas, to takie wnioski zostaną przez jednostki złożone, a „my będziemy je popierali”.

Radny Marian Jabłoński zapytał o rozpoczęcie procedury przetargowej na wykonanie projektu sieci wodociągowej i sieci kanalizacji sanitarnej ul. Wierzbowej w Daszewicach.
W tej sprawie zadała pytanie radna Małgorzata Rajkowska. W załączniku nr 7, w pozycji 1 jest mowa o projekcie, ale tylko sieci wodociągowej. Nie ma tam mowy o kanalizacji sanitarnej, tylko o wodociągowej, chyba, że w międzyczasie coś zaszło i ewentualnie
planuje się, ale on nic na ten temat nie wie. Nigdzie nie było mowy o kanalizacji sanitarnej,
a skoro przetarg, to powinno być w budżecie, a w załączniku nie ma takiego zadania.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur wyraziła przekonanie, że trzeba byłoby dokonać zmiany w budżecie.

Radny Marian Jabłoński stwierdził, że cały czas „mówiliśmy” o sieci wodociągowej, oczywiście była tam mowa o możliwości AQUANET-u itd. On chciał to tylko zasygnalizować i myśli, że Kierownik Referatu Inwestycji i Rozwoju Gminy Wojciech Górny to wyjaśni.

1. Zapytania i wnioski radnych oraz odpowiedzi.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur oświadczyła, że chciałaby złożyć wniosek dotyczący publikowania w Biuletynie Informacji Publicznej informacji dotyczących środowiska, ponieważ „wiemy”, iż wydawanie decyzji środowiskowych powinno się odbywać z udziałem społeczeństwa i społeczeństwo w tych szczególnych sprawach ma prawo wglądu do dokumentacji, a także do odniesienia się do decyzji. Te terminy są zwykle
14-dniowe, dlatego zaskoczyło ją to, że do Biuletynu Informacji Publicznej w ostatnich dniach wprowadzono ze wstecznymi datami trzy obwieszczenia dotyczące decyzji środowiskowych. Jest to dla niej niezrozumiałe, ponieważ jeżeli byłoby tak, że dopiero teraz ukazują się te decyzje ze stycznia, to społeczeństwo zostało pozbawione możliwości wypowiedzenia się w danej sprawie. Nawet jeśli „zakładamy”, że sprawa jest niekontrowersyjna, to jednak warto byłoby tutaj dochować szczególnej staranności,
o co prosi.

Radna Wiesława Mania stwierdziła, że minęły prawie trzy tygodnie, wiele osób zgłaszało wielokrotnie usterkę, czyli bardzo ważną dla bezpieczeństwa sprawę: pękniętą obręcz
na świeżo wybudowanej ul. Polnej, przy studzience. Jeżeli ktoś dobrze naskoczy, to wpada się całkowicie do tej studzienki. Do dzisiaj, poza ustawieniem pachołka, który informuje o jakiejś awarii albo przeszkodzie, nie zrobiono nic. Taki długi okres, przy tego typu sprawie jest to bardzo duże zaniedbanie co do bezpieczeństwa.

Radny Dominik Michalak oświadczył, że ma dwie sprawy. Pierwsza to informacja, którą przekazali mieszkańcy ul. Krótkiej na Pożegowie. Skarżyli się oni, że ta nawierzchnia,
która została nawieziona po budowie kanalizacji sanitarnej, jest niezagęszczona i powoduje to problemy w poruszaniu się. Prosi on o weryfikację tej informacji i ewentualnej naprawy, jeżeli będzie to uzasadnione. Druga sprawa dotyczy pisma producenta stacji rowerowych, które chciał ustawić bezpłatnie jedną taką stację rowerową, na terenie rynku „naszego”,
w centrum miasta. Odpowiedź, którą uzyskał, nie jest satysfakcjonująca, bo „Burmistrz” nie wyraził zgody na wskazaną lokalizację przez tego producenta. W tej odpowiedzi „pan Burmistrz” wskazuje, że takie ustawienie stacji na terenie gminy Mosina jest jak najbardziej wskazane, ale jeżeli jest wskazane, to w takich pismach i to się powtórnie gdzieś pojawia, on prosi o zaproponowanie takiemu producentowi miejsca, tym bardziej jeżeli to jest z korzyścią dla „nas”, bo to miałoby być za darmo. On niestety ma inne zdanie, że na rynku w Mosinie jest potrzeba i jest miejsce. Może nie w tym miejscu, które wskazał ten przedsiębiorca,
ale np. koło mapy turystycznej Gminy Mosina. Prosi, aby jeszcze raz przeanalizować ten wniosek, bo jednak w centrum miasta też poruszają się rowerzyści i też jest miejsce, w które przyjeżdżają ludzie, żeby odpocząć. Przede wszystkim to jest centrum miasta i myśli, że to jest jak najbardziej wskazane, żeby taka stacja była i to zwiększy atrakcyjność, nie tylko turystyczną, ale i użytkową tego rynku i może faktycznie troszeczkę ożywi ten rynek.

Radny Waldemar Wiązek podziękował Burmistrzowi Gminy Mosina Jerzemu Rysiowi za to, że pozytywnie rozpatrzył wniosek Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa związany
z przyznaniem 6.000,00 zł dla „koła mosińsko-puszczykowskiego pszczelarzy” na wydanie folderu, który będzie promował ich pracę i działalność. Zwrócił się też o wyjaśnienie,
na kiedy mniej więcej jest przewidziany wykup gruntów, które zostały wydzielone i teraz są częściowo wydzielane pod magistralę wodną Borkowice, Bolesławiec, Dymaczewo Stare, Dymaczewo Nowe.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch poinformował, że po uzgodnieniach z AQUANET-em, „czekamy” na uzgodnienia z AQUANET-em.

Radny Łukasz Kasprowicz stwierdził, że niedawno „byliśmy świadkami ustawiania nowych znaków na rynku” w związku z nową organizacją ruchu dotyczącą strefy płatnego parkowania. W jego ocenie tych znaków chyba przybyło, jest ich zdecydowanie więcej
niż przed „tą akcją”. Zwrócił się przy tym o wyjaśnienie, ile kosztowała akcja wymiany znaków, stawiania nowych, dlaczego nie robiła tego „nasza” firma komunalna, tylko jakaś firma zewnętrzna i ile cała ta akcja kosztowała. Pyta on o to dlatego, że przyglądał się działaniom tej firmy, która robiła to „na rynku”. Polegało to na tym, że były zdejmowane stare znaki: dobre, czytelne, a były zakładane nowe. On pytał się pracownika z tej firmy, czym się ten znak nowy różni od tego starego. Otrzymał odpowiedź, że niczym, tylko tym,
iż jest nowy. Dlatego chciałby wiedzieć, kto decydował o wymianie tych znaków starych
na nowe, znaczy starych, ale jeszcze dobrych, czy „mamy” aż tyle pieniędzy w budżecie,
że sobie na takie ekstrawagancje „możemy pozwalać”. Ostatnio dotarła też do niego informacja, że w Urzędzie Miejskim w Mosinie zostały wymienione wszystkie aparaty telefoniczne na nowe, które mają taką funkcję wyświetlania numeru dzwoniącego na dany telefon. Zapytał przy tym, dlaczego te telefony zostały wszystkie wymienione, ile to kosztowało i do ilu firm zostało wysłane zapytanie ofertowe w tej sprawie.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch oświadczył, że na pytanie pierwsze odpowiedź zostanie udzielona na piśmie, na pytanie drugie też, z tym tylko, iż były wymienione aparaty analogowe, czyli nie wszystkie.

Radna Małgorzata Rajkowska zwróciła uwagę, że radny Łukasz Kasprowicz wspomniał
o znakach drogowych i to ją skłoniło do zadania tego pytania. Na ostatnim zebraniu wiejskim w Czapurach była omawiana sprawa oznakowania Osiedla Leśnego, „u nas: w naszej miejscowości” i tam padły informacje, że to Osiedle Leśne jest źle oznakowane, „pan Burmistrz” mówił, że zwrócił się z pismem, na wniosek policji, do dewelopera,
aby prawidłowo oznakował ten teren. Zapytała przy tym, czy „pan Burmistrz” otrzymał jakąś odpowiedź i czy jest szansa na uregulowanie oznakowania tego osiedla. Jest konieczne takie prawidłowe oznakowanie, bo tak jak „poruszaliśmy problemy” na zebraniu wiejskim,
bez prawidłowego oznakowania tego terenu, ani policja, ani Straż Miejska nie może interweniować na tym terenie, a dochodzi tam do wielu problemów związanych
z parkowaniem, tarasowaniem wjazdów.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś zapewnił, że będzie odpowiedź na piśmie w tej sprawie.

Radna Jolanta Szymczak zwróciła się z prośbą, aby w kolejnym „Informatorze Mosińskim” zostały umieszczone informacje, dlaczego w styczniu, lutym i marcu „mieliśmy” takie duże kłopoty z otrzymywaniem tej gazety. Docierają do niej bowiem informacje i mieszkańcy pytają, dlaczego firma, która została wybrana, nie wywiązywała się z umowy i chcą,
żeby te informacje dotarły do mieszkańców w kolejnej gazecie.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś zapewnił, że „postaramy się” to przekazać. Te informacje były już przekazywane „państwu radnym na niektórych komisjach, mówiliśmy dlaczego
tak się stało”. Na to „nie mamy wpływu”, po prostu firma, która przyjęła do realizacji takie zadanie, wywiązała się fatalnie i w tej chwili musi ponieść skutki tego swojego działania. Oczywiście zwraca „nam” wszystkie koszty, ale nie zwróci „nam” tego, że te „informatory” nie dotarły na czas lub w ogóle nie dotarły do planowanych odbiorców,
za co „przepraszamy”. „Rozwiązaliśmy” umowę z tą firmą, w tej chwili „robimy zmianę”
i „zobaczymy”, jaki skutek ona przyniesie. Oczywiście informację w „informatorze” na ten temat „zawrzemy”.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur zwróciła się o wyjaśnienie, jakie Gmina podjęła środki i jak ta sprawa się zakończy, czy oprócz tej rekompensaty finansowej będzie jakaś inna kara, bo sprawa nie jest chyba tylko taka, że będzie odszkodowanie.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch powiadomił, że „pani Skarbnik” właśnie przekazała informację, iż „wysłaliśmy notę obciążeniową” za egzemplarze,
które znalazły się w miejscu skupu makulatury i nie były rozniesione. Tak więc po pierwsze nie zostało wypłacone wynagrodzenie, po drugie firma jest obciążona wartością gazet,
które zostały wydrukowane, a nie zostały rozkolportowane.

Radny Arkadiusz Cebulski stwierdził, że ma pytania z natury bezpieczeństwa. Zapewnił
przy tym, że rozumie, iż temat jest złożony, jeśli chodzi o policję, ale jak „wiemy” wszyscy, „mosiński posterunek” jest jedynym w okolicy, który pełni nocne służby i dochodzi do takich sytuacji kuriozalnych, że „nasi” policjanci są wszędzie, tylko nie w Mosinie. Ostatnio miało miejsce zdarzenie przy ul. Farbiarskiej, które ludzie po nocy zgłaszali. Policja przejechała obok, bo miała zgłoszenie gdzieś pod Kórnikiem. On rozumie, że bezpieczeństwo kórniczan może też jest ważne, ale czy „moglibyśmy wystosować jakieś pismo, czy próbować
dogadać się z komendantem wojewódzkim o chociażby weekendowe zwiększenie, chociażby dodatkowego radiowozu”. Stęszew jest zamknięty, Kórnik, nawet i Dopiewo itd. Zapytał też, czy w związku z tym nie można pomyśleć o jakichś dodatkowych służbach dla Straży Miejskiej, weekendowych, ponieważ przyszła wiosna, on rozumie, że młodych ludzi rozpiera energia po długiej zimie. Coraz częściej ich widać w ciągu tygodnia, czy to w Ptasim Parku,
czy na targowisku, czy gdziekolwiek indziej, za chwilę „przyjdą” ciepłe weekendy i będzie znowu ten sam problem powielany: będzie dewastacja, bałagan, bo już powoli do tego dochodzi. Nie wiadomo jemu, czy Straż Miejska, nie widać, przynajmniej mieszkańcy
się dopytują, czy byłaby możliwość takiej weekendowej pracy Straży Miejskiej. Wracając
do pytania radnego Łukasza Kasprowicza, on nie chciał się wtrącać, ale dla niego najbardziej kuriozalny jest fakt parkingu przy rondzie, gdzie są dwa miejsca parkingowe dla inwalidów
i przed każdym stoi znak dla inwalidów, zamiast postawić jeden, jak to w innych miastach jest i koperta razy dwa. Rozumie, że to nie „Burmistrz” stawiał te znaki, ale jednak ktoś za to zapłacił, bo jeden znak kosztuje ileś pieniędzy i stoją dwa, zamiast postawić jeden na środku. Takich sytuacji w mieście jest więcej, o których radny Łukasz Kasprowicz mówił: to jest
po prostu nierozsądne. Nie mówi, że „Burmistrz” to nierozsądnie zrobił, tylko ktoś, kto to stawiał.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś stwierdził, że jeśli chodzi o działania policji,
w szczególności operacyjne, to „my do tego nic nie mamy, nie wolno nam mieszać się
do tych działań”. „Możemy rozmawiać i takie rozmowy prowadzimy” i to wielokrotnie
przy różnych spotkaniach nie tylko „w posterunku policji” z jej komendantem, również
w Poznaniu w Komendzie Miejskiej, w Komendzie Wojewódzkiej. Dlaczego tak są dysponowane – po prostu kiedy jest wezwanie na jakieś działania prewencyjne, to wezwanie to jest realizowane przez najbliższy patrol, niezależnie od tego skąd ten patrol pochodzi i stąd też częste „nasze” wezwania do tych rejonów. „Możemy sobie pomyśleć” i w ten sposób,
że w tamtych rejonach ta częstość zdarzeń jest bardzo duża. Zapewnił przy tym, że będzie mimo wszystko rozmawiał na ten temat, także o możliwości uruchomienia kolejnych patroli, ale radni muszą wiedzieć, iż każda taka inicjatywa wiąże się z wydatkowaniem dodatkowych środków
z „naszego” budżetu, przez co pojawi się taki wniosek, jeśli w ogóle „dysponujemy” środkami, po to, ażeby je zwiększyć celem zmontowania kolejnych patroli dla policji,
bądź patroli mieszanych policji i Straży Miejskiej. Kolejna rzecz: Straż Miejska – jeżeli „chcielibyśmy” takie coś wprowadzić, to „musimy sprawdzić”, jak to wygląda od strony formalno-prawnej, a druga sprawa, to za tym będą też szły pieniądze z „naszego” budżetu
i to konkretne. W związku z tym, jeżeli „byśmy się na to zdecydowali”,
to po przedyskutowaniu w stosownej komisji i wówczas „zwrócimy się” do radnych
o uchwalenie stosownej uchwały, żeby takie wydatki można było przyjąć w „naszym” budżecie. Jeżeli chodzi natomiast o rozwiązania konkretne, techniczne, jak osobiście je obserwuje, to niektóre rzeczy się pojawiają i raz są, a raz ich nie ma. Tak jak „nasze” wnioski o zmiany, jakie „chcemy wprowadzić”. „Przyjrzymy się” sprawie oznakowania, dublowania znaków, bo być może chodziło o to, żeby jak najwięcej postawić i więcej zarobić. „Zobaczymy”, jak to wygląda i czy rzeczywiście nie jest to tutaj jakieś działanie alogiczne. Podziękował przy tym za tę informację i zapewnił, że zostanie to sprawdzone.

Radny Arkadiusz Cebulski zwrócił uwagę, że tak i tak „dokładaliśmy” do pracy patroli policji, tylko zawsze budziło jego zastanowienie to, iż te patrole były w czwartek do godziny 21.00. Od godz. 15.00 nic w tym mieście się nie dzieje i intensywność tych patroli pieszych policji naprawdę od lat była piękna zawsze w czwartki, nie wiadomo jemu dlaczego,
po podpisaniu umów, jeszcze w poprzedniej kadencji i za „naszej” kadencji te patrole były
w takie dni, gdzie naprawdę, czwartek godzina 15.00-21.00: to miasto marazmem trąca. „Nam” chodziło głównie o to, żeby może w tych dyskusjach nawiązać, skoro „mamy partycypować” w kosztach, aby to była może jednak ta szkoła policjantów, to chyba oni tu głównie przyjeżdżali, żeby może się dogadać z nimi i to weekendowo jakoś się odbywało,
„w godzinach bardziej niż mniej”.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś zapewnił, że rozmawia na te tematy i próbuje wnioskować, żeby ta elastyczność przydzielania terminów też była zachowana, natomiast ostatecznie decyduje policja miejska w Poznaniu i to niezależnie od tego, czy „my płacimy”, czy nie, to oni wyznaczają reguły wykorzystania dodatkowych patroli.

Radny Arkadiusz Cebulski wyraził przekonanie, że argumentem może być to, iż jest jeden patrol na tyle gmin, żeby chociaż uruchomili w gminie Mosina piesze patrole.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś stwierdził, że rozumie, iż radny jeszcze próbuje wywołać temat. On wnioskował „w powiecie” o to, żeby uruchomić możliwość kontroli prędkości
na terenie „naszej gminy”, nawet w ten sposób, że Gmina partycypowałaby w zakupie sprzętu, dałaby środki na przeszkolenie stosowne wybranego policjanta, ale nic to nie dało. Prowadził też rozmowy bezpośrednie wielokrotnie z „komendantem miejskim w Poznaniu”, wówczas jeszcze z panem Kusterem i naprawdę odradził wtedy nawet staranie się o to. Powiedział, że policja nie przewiduje tego typu rozwiązań. Nie wiadomo jemu, jaka to jest polityka, nie chce w to wnikać, wie, że to są zadania operacyjne policji, w związku z tym on się do tego nie włącza już na siłę, bo nie daje to żadnych rezultatów. „Byliśmy gotowi zapłacić pieniążki za to”, żeby poczuć się bezpieczniej, ale nie udało się.

Radny Łukasz Kasprowicz oświadczył, że chciałby się zapytać o stan bezpieczeństwa wieży widokowej, bo dotarła do niego informacja, iż kończy się gwarancja na ten obiekt i są pewne obawy, co do jego trwałości i bezpieczeństwa. Zapytał przy tym, czy coś „Burmistrz” może
na ten temat powiedzieć, jakie są plany w ogóle, „czy będziemy nadal w tę wieżę pieniądze inwestować bardzo duże, żeby to się kupy trzymało, czy będziemy ją rozbierać”, tak jak były takie plany wcześniej.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś stwierdził, że nie wie, czy takie plany były, ale cieszy się, iż ten okres trwałości projektu zniknie, ponieważ wówczas „będziemy mogli ingerować bardziej swobodnie” w utrzymanie tego obiektu. Obiekt w tej konstrukcji zasadniczej jest
w dobrym stanie. Natomiast jeżeli cokolwiek wzbudza tutaj jakieś kontrowersje, to są
te elementy towarzyszące, głównie są to balustrady, niektóre elementy stopni. Jeżeli ten okres minie, wówczas „nie będziemy wiązani” zasadami, jakie z tego wynikają i „będziemy mogli stosować” różne rozwiązania trwalsze dotyczące stosowanych materiałów, rozwiązań konstrukcyjnych itd. Dziś tego „nie możemy zrobić”, ponieważ raz wywołany projekt obowiązuje.

Radny Łukasz Kasprowicz zapewnił, że pytał się o to nie bez powodu, bo dotarła do niego informacja, iż strażakom Ochotniczej Straży Pożarnej w Mosinie odmówiono tam przeprowadzenia ćwiczeń z uwagi na stan techniczny, czy kończący się okres gwarancji.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś oświadczył, że nie jest mu znana ta sprawa.

Radny Waldemar Wiązek stwierdził, że nie wie czemu „komendant policji miejskiej” nie chce „nam” pomóc, jako Gminie, niezrozumiałe to jest. Mówi on o tym, ponieważ sam doświadczył podobnej sytuacji. Jeździ często do Czacza, przeważnie w niedzielę i tam są takie patrole w niedzielę, gdzie jeździ policjant i strażnik Straży Miejskiej, są znaki zakazu zatrzymywania się i postoju. Niedziela, godzina 10.00 – on sobie podjechał, postawił samochód, poszedł i za 5 minut był mandat. W innych miejscowościach to można zrobić, nie ma o czym dyskutować nawet, „pan” przyszedł, pokazał znak, tematu nie ma. Myśli,
że „u nas” ta sprawa byłaby też „do ogarnięcia”.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś stwierdził, że radny dokładnie powiedział to, co jest robione, czyli jeżeli takie patrole są mieszane, to tak to też działa, nie ma odwołania, jeżeli zostanie „pan” przyłapany, to nie jest „pan” w stanie niczego wynegocjować: są te patrole bezwzględne. Natomiast za to wszystko „płacimy”, to są kwoty rzędu „25 tysięcy”
co najmniej rocznie, jeżeli się na to „decydujemy”, a czasami jeszcze „my występujemy”
i policjanci o to, żeby zwiększyć liczbę tych patroli. Konsekwencje ich działania właśnie są takie: nie ma możliwości negocjacji, ale zresztą o to chodzi.

Radny Waldemar Wiązek wyraził przekonanie, że „się nie zrozumieliśmy”, chodziło o to,
iż on to nazywa skutecznością.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś zapewnił, że on też to nazywa skutecznością i o to też wnioskuje „komenda miejska policji”. „My tak samo to wnosimy”, bo się okazuje, że jest to skuteczne. Wynika to z prostego przełożenia: „nasi funkcjonariusze miejscy” nie są szanowani przez obywateli i często bardzo ciężko im zajmować takie samo stanowisko,
jak chociażby policjantom, w szczególności tym, którzy przyjadą z Poznania, czy z innych miejscowości, bo tak to działa. Wówczas w ramach tych płatnych patroli są angażowani funkcjonariusze, którzy pochodzą z innych miejscowości, innych gmin, bądź z miasta Poznań, wtedy nie ma możliwości negocjacji, dlatego o tym celowo powiedział, tak to właśnie ma działać.

Radny Waldemar Wiązek stwierdził, że „się nie zrozumieliśmy”…

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur przerwała i zwróciła uwagę, że „nasz statut” wyraźnie „mówi”, iż jest ograniczona ilość zabierania głosu w tej samej sprawie. Tak więc jeżeli to jest interesująca dyskusja, to proponuje ją przenieść ją na posiedzenie Komisji Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa. Zapytanie, odpowiedź, ad vocem i koniec, natomiast kontynuowanie dyskusji w nieskończoność, to nie jest to miejsce.

Radny Dominik Michalak oświadczył, że ma zapytanie nie swoje, został poproszony przez radnego Michała Kleibra, z którym jest na łączach teleinformatycznych. Zapytał przy tym,
czy w roku pojawią się kontenery na odpady zielone, ponieważ radny Michał Kleiber ma taki problem, że na skrzyżowaniu ul. Strzeleckiej i ul. Krasickiego, ludzie się przyzwyczaili i tam przywożą mu worki z tzw. zielonym.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch poinformował, że nie pojawią się. Jest tak, że „mamy” wnioski z wielu miejsc: osiedli i z sołectw. Natomiast niestety jest tak,
że mieszkańcy do kontenerów „z zielonym” wrzucają różne inne rzeczy i „my mamy” niższą cenę za oddanie „zielonych czystych”, inną za oddanie „zielonych”, które są zmieszane
z czymś innym i niestety „nie będziemy tego robili”.

1. Informacja z realizacji w roku 2016 Uchwały Nr III/7/10 Rady Miejskiej w Mosinie
z dnia 17 grudnia 2010 r. w sprawie określenia warunków i trybu finansowania rozwoju sportu na terenie gminy Mosina.

Inspektor ds. kontroli wewnętrznej, pożytku publicznego i pomocy publicznej Ewelina Waligórska przedstawiła szczegóły na temat informacji z realizacji w roku 2016
Uchwały Nr III/7/10 Rady Miejskiej w Mosinie z dnia 17 grudnia 2010 r. w sprawie określenia warunków i trybu finansowania rozwoju sportu na terenie gminy Mosina z dnia
29 marca 2017 r., która *stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

Radni Rady Miejskiej w Mosinie nie zgłosili do tej informacji żadnych pytań, uwag
i wniosków.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur stwierdziła, że „Rada” przyjęła tę informację
bez uwag i bez pytań.

1. Informacja z realizacji Uchwały Nr XXII/152/15 Rady Miejskiej w Mosinie z dnia
26 października 2015 r. w sprawie przyjęcia Rocznego programu współpracy
z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego w 2016 r.

Inspektor ds. kontroli wewnętrznej, pożytku publicznego i pomocy publicznej Ewelina Waligórska przedstawiła szczegóły na temat informacji z realizacji Uchwały Nr XXII/152/15 Rady Miejskiej w Mosinie z dnia 26 października 2015 r. w sprawie przyjęcia Rocznego programu współpracy z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego w 2016 r., która *stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

Radni Rady Miejskiej w Mosinie nie zgłosili do tej informacji żadnych pytań, uwag
i wniosków.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur powiadomiła, że tą sprawą zajmowała się również Komisja Edukacji, Kultury i Sportu na swoim ostatnim posiedzeniu. „Komisja” przeanalizowała około dziesięciu zadań, które otrzymały dotację i nie zgłoszono żadnych uwag. Wszystko było udokumentowane wzorowo.

1. Sprawozdanie z działalności „Zakładu Usług Komunalnych” Sp. z o. o. w Mosinie
w 2016 r.

Prezes Zarządu „Zakład Usług Komunalnych” Sp. z o. o. w Mosinie Andrzej Strażyński przedstawił prezentację pod tytułem „Sprawozdanie z działalności Zakładu Usług Komunalnych Sp. z o.o. w Mosinie za rok 2016”, która *stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur zapewniła, że docenia, iż „pan” się starał, ale rozmiar tej prezentacji przeszedł jej najśmielsze oczekiwania. „Powtórzyliśmy sobie” wiele spraw, cyfry „były mocno rozrzucone”, ale zrozumiała, że „firma” ma się rewelacyjnie, „idzie
w górę” i w zasadzie w ciągu trzech lat zwiększyła przychody dwukrotnie – od „7,3 miliona”
do „piętnastu miliona”. „Gratulujemy” tego dobrego wyniku finansowego.

Radny Łukasz Kasprowicz stwierdził, że z tej prezentacji wynika informacja między innymi też dla radnego Arkadiusza Cebulskiego, co robi policja w Mosinie: łapie koty. Nie sądzi,
aby to było jakieś prawidłowe działanie i chyba nie od tego jest policja, żeby to robiła – są inne służby. Troszkę martwi go ilość pustostanów i takie stwierdzenia, że jest to działanie pewnej polityki, iż te pustostany „mamy na stanie”. Oświadczył przy tym, że chciałby się dowiedzieć właściwie, czy jest jakiś pomysł na to, żeby to zagospodarować i jak. Interesuje też go bilans zysków i strat, czyli dochodów i poniesionych kosztów na obsługę
i administrację budynków mieszkalnych, które są w zasobie Gminy. Chodzi jemu o to, ile jest dochodu z najmu, z dzierżawy tych lokali, a jakie „ponosimy” rocznie koszty na ich remont
i utrzymanie. Jak to wygląda – czy „dokładamy”, czy „wychodzi na zero, czy jak”.

Prezes Zarządu „Zakład Usług Komunalnych” Sp. z o. o. w Mosinie Andrzej Strażyński stwierdził, że chciał podziękować „pani przewodniczącej” za dostrzeżenie „naszego” wyniku, ale przyjmuje te słowa uznania i dziękuje, jednak chce zaznaczyć, iż to jest praca całego zakładu i całej firmy. 105 osób jest „u nas” i jest to wynik „wszystkich”. Jeżeli chodzi o te pytania, to do kotów się nie odniesie. Drugie pytanie dotyczyło pustostanów. Duża ilość tych pustostanów dotyczy też lokali znajdujących się w „pałacu”, a ich stan techniczny jest na tyle zły, że nie pozwala myśleć o tym, żeby tam mogły zostać wprowadzone osoby. Trzeba byłoby przeprowadzić remont i to kapitalny, na pewno wymagający dużych nakładów. Z tego głównie wynika „ta” ilość pustostanów. Jeżeli chodzi o kwestie, czy to przynosi jakiś dochód, to nie ma on tych danych liczbowych, ale jeżeli chodzi o mieszkania komunalne, to trudno doszukiwać się, żeby mieszkania komunalne generowały jakąś wartość dodaną, bo chociażby w przypadku, gdy to są mieszkania, gdzie jest tak zwana część wspólna, to za tę część
we wspólnotach muszą solidarnie się zrzucić mieszkańcy, którzy mają tam wydzielone lokale mieszkalne. W przypadku lokali komunalnych „spada to wszystko” na właściciela,
czyli opłata za prąd, jakieś naprawy, sprzątanie, malowanie, utrzymanie. Tak więc z całą pewnością mieszkania komunalne nie generują jakby przychodu. Jeżeli to się w jakiś sposób bilansuje w granicach „tego zera”, to „możemy powiedzieć”, że to wszystko jest właściwe. Duża część najemców mieszkań komunalnych z różnych powodów zalega z płatnościami,
bo „400 tysięcy” to jest kwota naprawdę duża, ale to nie znaczy, iż „my”, jako administrator, zarządca – „nic nie robimy”. „My naprawdę próbujemy” wyegzekwować te pieniądze. Jest wiele też tytułów, czy wyroków sądowych, ale kwestia ściągnięcia tego w wielu wypadkach jest problematyczna. Jeżeli chodzi o szczegóły takie już precyzyjne, to on może to na jakieś inne spotkanie, czy „na komisję” przygotować, bo jeszcze bardziej wydłużyłaby się jemu
ta prezentacja. Stąd tych rachunkowych rzeczy starał się „nie wciskać” do niej.

Radny Łukasz Kasprowicz wyraził przekonanie, że ta prezentacja jest bardzo ciekawa
z punktu widzenia zawartych tam informacji. Zapytał przy tym, czy „pan prezes” mógłby to przekazać do Biura Rady, aby Biuro Rady rozesłało to radnym.

Prezes Zarządu „Zakład Usług Komunalnych” Sp. z o. o. w Mosinie Andrzej Strażyński wyraził zgodę na tę propozycję.

Radny Waldemar Wiązek oświadczył, że dziękuje, iż „wam”, jako firmie, „udało się zbierać
po prostu i wygrać odpady na terenie gminy Mosina”. Firma tutaj dobrze funkcjonuje. Wyraził przy tym przekonanie, że lepiej działa niż poprzednicy. Zwrócił też uwagę,
że między innymi w prezentacji zostały przedstawione „wasze” prace na rondzie „pinezka”, ale nie do „pinezki” akurat chce się odnieść, tylko do tych wszystkich „szkód komunikacyjnych”. Zapytał przy tym, czy z tego tytułu „dobrze zarabiacie”, czy są znani sprawcy, a nie, że „urząd” za to płaci, czy ZUK.

Prezes Zarządu „Zakład Usług Komunalnych” Sp. z o. o. w Mosinie Andrzej Strażyński stwierdził, że „pan radny” nawiązał do tego zdjęcia, które było pokazane. To zdjęcie jakby nie pasuje do tej prezentacji. On to zauważył w momencie, kiedy już tam umieszczał, „bo te prace wykonywaliśmy w tym roku”, ale chodziło tylko o pokazanie, że „wykonujemy” prace
na drogach, gdyż to jest wykonywanie tych barier, które wielokrotnie… „Wszyscy wiemy”,
że na początku były nieruchome, stałe słupki…

Radny Waldemar Wiązek zwrócił uwagę, że chodzi jemu o coś zupełnie innego, bo on to specjalnie powiedział. Szkody komunikacyjne, czyli pojazd x dokonał szkody, „wy”,
jako ZUK i „chwała Bogu” – „robicie tego typu usługę” i czy jest to ściągane z PZU,
bo to wszystko jest obarczone ubezpieczeniami itd. Nie będzie już tego wątku ciągnął
– czy z tego tytułu „dobrze zarabiacie”.

Prezes Zarządu „Zakład Usług Komunalnych” Sp. z o. o. w Mosinie Andrzej Strażyński stwierdził, że „my” akurat raczej „nie mamy” przychodów z tytułu jakichś szkód na drogach, bo jeżeli nawet „mówimy”, iż jakiś samochód, ale obojętnie, czy Gmina, często zdarza się tak, że sprawca jest nie do końca ustalony.

Radny Waldemar Wiązek zapewnił, że rozumie, iż dlatego akurat było zdjęcie „tej pinezki”. „Mamy” na terenie gminy Mosina kamery, które mogą identyfikować pewnych wandali,
czy sprawców, czy inne pojazdy dokonujące zniszczenia. Ostatnio właśnie koło „pinezki” były wyłamane, czy rozwalone barierki. Nie zrobiła tego osoba ręką, tylko pojazd, który musiał dosyć solidnie wjechać w to, staranować – trudno jemu ocenić: nie było go tam. „Dokonujecie” takiej naprawy dla bezpieczeństwa przechodniów i „chwała Bogu” za to,
że „dbacie” o bezpieczeństwo i czy z tego tytułu „dostajecie wynagrodzenie” za wykonaną pracę.

Prezes Zarządu „Zakład Usług Komunalnych” Sp. z o. o. w Mosinie Andrzej Strażyński poinformował, że jeżeli „wykonujemy” pracę związaną z tymi usterkami, uszkodzeniami
– oczywiście, iż „dostajemy wynagrodzenie”. Z kolei „my nie mamy” jakby monitoringu
i „my nie mamy instrumentów” do tego, nawet jeżeli „ustalimy” sprawcę, żeby od niego ściągać te należności. To jest zadanie policji, Straży Miejskiej, a nie „nasze”, bo „my jesteśmy wykonawcą usług”, oczywiście na zlecenie „miasta”. „Miasto nam daje takie zlecenie, uzgadniamy warunki”, zakres, koszty, przychody i warunki płacowe – wtedy „wykonujemy”. „My już nie wchodzimy” w te kwestie, kto był sprawcą uszkodzenia,
bo to nie jest w „naszym” zakresie działalności.

Radna Małgorzata Rajkowska stwierdziła, że również zwróciła uwagę na sprawę, którą poruszył radny Łukasz Kasprowicz. Zwróciła się przy tym o wyjaśnienie, co to znaczy,
że w wyniku polityki i planów tych pustostanów jest właśnie „tyle”. Też „pan” wymienił zły stan techniczny i przed chwilą słyszała wytłumaczenie, że to są lokale w „pałacu” i zły stan techniczny, ale jaka to jest polityka i jakie plany, iż jest „taka” liczba tych pustostanów. Zauważyła też, że w tej części prezentacji, gdzie były zawarte plany na przyszłość, przyszłościowe działania „spółki”, był taki punkt: poszukiwanie nowych terenów na działania statutowe. Zapytała przy tym, „gdzie państwo takich terenów szukacie”, czy jest już coś
„na oku”, na względzie, jakie to będą koszty. Zwróciła się także o wyjaśnienie, czy naprawy remontowe, pokrycie dachowe przy ul. Poznańskiej w Czapurach, to jest ta świetlica.

Prezes Zarządu „Zakład Usług Komunalnych” Sp. z o. o. w Mosinie Andrzej Strażyński wyraził przypuszczenie, że chyba tak, nie jest pewien, ale coś tam było na tej świetlicy. Stwierdził też, że jeżeli chodzi o pytanie dotyczące pustostanów i tej polityki,
to „zajmujemy się” administrowaniem i zarządzaniem. Z kolei gospodarowaniem majątkiem zajmuje się organ wykonawczy, którym jest „Burmistrz” i to od niego zależy, jakie decyzje zostaną podjęte. Wiadomo jemu z tego, „co myśmy tu jakby wcześniej uzgodnili”, że trzeba się zastanowić, jaki docelowo los ma spotkać właśnie obiekt „tego pałacu”. On jest
w kiepskim stanie i żeby przeprowadzić remont kapitalny, to trzeba mieć obiekt w zasadzie opróżniony. Jeżeli tam „będziemy na bieżąco my wspólnie tutaj jakby lokowali” kolejnych lokatorów, to nigdy nie dojdzie do sytuacji takiej, żeby się przymierzyć, nawet środkami własnymi, czy też środkami pozyskanymi do tego remontu. Trzeba mieć to zaplecze, że jest na przykład szansa uzyskania jakiejś pomocy zewnętrznej, wygospodarowania własnych środków i można rozpocząć ten remont. Z tego tytułu właśnie to wynika, że są
te pomieszczenia, ale one nie są jak gdyby na tyle bezpieczne, „żeby wprowadzać”, a z kolei prowadzić remont taki tymczasowy to jest wyrzucenie pieniędzy, bo na przykład wymiana instalacji elektrycznych, to musi tam być zrobiona „od zera”. Dach musi być zrobiony,
tam mury wymagają, tam jest kapitalny remont tego obiektu, ale żeby go zrobić,
to wykonawca musi mieć jakby dostępność, stąd wynika i to może to „państwa” jakby zastanawiało, skąd tam „tyle” tych pozycji.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś powiadomił, że były robione badania stanu technicznego „pałacu Budzyń” i jedyną częścią tego budynku, która jeszcze jest w miarę w dobrym stanie, to są piwnice, ich sklepienia. Natomiast wszystko, co jest powyżej nich, wymaga kapitalnego remontu. Problemy polegają na tym, że ściany są spękane od samego wieńca, którego praktycznie nie ma, bo kiedyś, „w tamtych czasach” się tego nie robiło – aż „do dołu”,
do końca. Do wymiany są całkowicie stropy, dach, przebudowanie, klamrowanie ścian itd.,
a żeby to robić „musimy pozbyć się mieszkańców”, zabezpieczyć im mieszkania inne i tak zwolniony budynek będzie gotowy, zresztą nie tylko ten. Również ul. Śremska – dokładnie podobna sytuacja, z tym, że nie ma spękań, ale jest do wymiany cała instalacja, stropy,
do przebudowania, do wymiany dach i wtedy dopiero „możemy rozpocząć” kapitalny remont. Przywrócenie tego budynku do jego dawnej świetności albo wyznaczenie tam roli kamienicy mieszkaniowej, albo to sprzedać jakiemuś podmiotowi. „Mamy” różne możliwości,
ale „musimy zabezpieczyć miejsca” dla obecnych lokatorów i to „robimy”.

Radna Małgorzata Rajkowska zapewniła, że rozumie, jeżeli chodzi o stan techniczny, nie zrozumiała tych słów, jeżeli chodzi o politykę i plany, ale to już zostało wytłumaczone
– przede wszystkim stan techniczny.

Prezes Zarządu „Zakład Usług Komunalnych” Sp. z o. o. w Mosinie Andrzej Strażyński poinformował, że poszukiwanie nowych terenów wynika z tego, iż „my mamy” stosunkowo nieduży obszar. Wiadomo, że tak się losy potoczyły, iż „musieliśmy oddać” wcześniej część dawnym spadkobiercom i „musieliśmy to wszystko skoncentrować” na tym niedużym terenie. Poszukiwania wynikają głównie z tego, że „chcielibyśmy” też przygotować się do tego,
żeby mieć przygotowany na przykład materiał w postaci tłucznia, który „możemy potem powtórnie wykorzystać” na drogach, a u siebie na terenie „nie jesteśmy w stanie tego zrealizować”. Głównie takie rzeczy, które zabezpieczają jakąś bazę materiałową na potrzeby wykonywanych prac.

Radny Michał Kleiber stwierdził, że te przychody rok do roku prezentują się imponująco. Ten przyrost sześćdziesięcioprocentowy między 2016 a „piętnaście”, to jak rozumie – wynika z tej ustawy o odbiorze odpadów i o podwykonawstwie prowadzonym przez ZUK w ramach tego przedsięwzięcia. Oświadczył przy tym, że jego pytanie dotyczy różnicy między marżą brutto
a kosztami stałymi, czyli ile z tego tak naprawdę faktycznie zostaje, bo przychody to jest wielkość, która nic nie mówi tak naprawdę.

Prezes Zarządu „Zakład Usług Komunalnych” Sp. z o. o. w Mosinie Andrzej Strażyński stwierdził, że jeżeli chodzi o dokładne sprawozdanie finansowe, to ono jest w przygotowaniu
i on musi je złożyć właścicielowi, czyli na walnym zgromadzeniu zwyczajnym. Ono zostanie zrobione i wtedy dokładnie „przedstawimy” kwestię przychodów, dochodów, wskaźników, które „osiągnęliśmy”. Jeżeli chodzi o wielkość przychodów, to ona w dużej części jest uzależniona, czy uwarunkowana tym, że „wykonywaliśmy” przyłącza w ramach zlecenia zewnętrznego, które „dostaliśmy” od firmy AQUANET. To „nam” poprawiło tę sytuację.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur zarządziła przerwę w obradach.

1. Program „Mosińska Karta Mieszkańca” (uchwała).

Po wznowieniu XLVIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie, Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch przedstawił szczegóły na temat projektu uchwały w sprawie przyjęcia Programu „Mosińska Karta Mieszkańca”.

Przewodniczący Komisji Promocji Gminy i Współpracy Samorządowej Dominik Michalak powiadomił, że Komisja Promocji Gminy i Współpracy Samorządowej na swoim posiedzeniu w tym miesiącu pozytywnie zaopiniowała „projekt przedłożonej uchwały”.

Radny Andrzej Raźny zwrócił o wyjaśnienie, jakie będą skutki finansowe wprowadzenia,
czy ktoś szacował w ogóle te koszty, ponieważ jest zapis w projekcie uchwały, że ponosi Gmina Mosina te koszty ulg, zniżek, więc nie wiadomo jemu tak naprawdę, jaka to jest skala skutków finansowych dla budżetu Gminy, o jakich kwotach „możemy mówić”.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch poinformował, że koszt projektu
i stworzenia oprogramowania zarządzającego wynosi 100 zł. Wydrukowanie
i wyprodukowanie jednej Karty Mieszkańca: 89 groszy netto. Przy minimalnym nakładzie: razem „10 tysięcy”. Koszt potem utrzymania systemu: 1.500,00 zł netto w skali miesiąca. „Fundacja” oferuje, jako twór, który służy pomocą, w cenach bardzo niskich wprowadzenie tego systemu. Dla „fundacji” również jest to forma tak naprawdę promocji produktu,
który potem „fundacja” będzie mogła oferować, pokazywać innym gminom. „My jesteśmy” tą, która to zaczyna.

Radny Andrzej Raźny zwrócił uwagę, że on mówi o skutkach nie wprowadzenia samego tego, ale to są jakieś ulgi i preferencje, czyli w stosunku do tego, „co normalnie byśmy zażądali”
za korzystanie z transportu publicznego, niech bilet kosztuje 2 zł, a „my stwierdzimy”, iż jest za darmo. Tak więc 2 zł „musimy sfinansować”, jak rozumie, czyli chodzi o koszty nie samego wdrożenia technicznego, wydrukowania samej karty, tylko o to, że w skali roku
to będą olbrzymie koszty, które ktoś musi ponieść. Autobusy bowiem muszą jeździć, trzeba je wyposażyć, kupić i te koszty, jak ulgi „będziemy przyznawać”, to może „musimy komuś
to zrekompensować”. W tym momencie o to jemu chodzi, o globalne koszty.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch powiadomił, że jeżeli „mówimy”
o autobusach, to koszt roczny wpływów z biletów w skali całego roku to jest około,
jeśli się nie myli, „100 tysięcy” – niecałe. Tutaj „pani Maria” poprawia go, że to jest około „70 tysięcy” w skali roku, a taka kwota w skali roku, przy założeniu, iż jedna rodzina,
jak się zamelduje, to jest „3 i pół tysiąca” – daje 20 rodzin. To jest ta skala. 20 rodzin,
które się zameldują dodatkowo, kompensują ten nakład.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur zwróciła uwagę, że nie uda się przy darmowym dostępie, chyba, iż tak jak „dyskutowaliśmy na komisji”, to będzie zniżka, zróżnicowanie,
że mieszkaniec zameldowany płaci na przykład symboliczną złotówkę, a niezameldowany płaci 4 zł. Natomiast jeżeli miałoby to być darmowe, pojawi się oczekiwanie, żeby ta darmowa komunikacja była wszędzie, bo te miejscowości, które nie mają komunikacji,
jak gdyby będą miały poczucie, że tracą coś, co im się należy. Należy się więc spodziewać wzrostu takiego oczekiwania, żeby tych linii, połączeń, czy nawet jak gdyby częstotliwość była większa, co może zwiększyć nie tę kwotę, którą teraz „mamy” z biletów, tylko ogólną pulę środków przeznaczoną na funkcjonowanie gminnej komunikacji. Zapytała przy tym,
czy to było jakoś wkalkulowane.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch przypomniał, że „pan prezes” mówił wcześniej o eksperymencie w Żabinku. Był wniosek o to, żeby zamiast autobusu PKS uruchomić linię, która zastępowałaby go. Eksperyment „żeśmy przerwali”, ponieważ tym autobusem jeździła tylko jedna osoba i to i tak nie zawsze. Na przykład jeżeli chodzi
o Krajkowo, to z samego Krajkowa tych pasażerów to jest jeden lub dwoje. „My rozważamy kwestię” zamykania tych linii, co do których jest bardzo mała ilość osób.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur wyraziła przekonanie, że sytuacja się diametralnie zmieni, bo teraz jednym z czynników, który ogranicza zainteresowanie komunikacją w tych mniejszych miejscowościach jest jednak też odpłatność. Jeżeli nagle się okaże, że „my możemy wyegzekwować”, żeby mieć co godzinę jeden kurs do Mosiny regularnie, to wtedy jak gdyby ludziom się przestanie opłacać utrzymywać samochody i przesiądą się
na komunikację, a wtedy ona może przybrać bardziej masowy charakter.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch stwierdził, że jeżeli jedna osoba jedzie do miasta na zakupy, to jeżeli ona ma wydać razem na przykład 3 zł, to jaki to jest procent udziału w zakupach tej osoby w Mosinie. To oznacza, że te ceny obecnie są niskie
i przy tych cenach ludzie generalnie z tego nie korzystają w takich ilościach, iż można byłoby powiedzieć, że te autobusy są pełne. Korzystają zwłaszcza na linii z Krosna i Borkowic
do Mosiny, z Dymaczewa Nowego do Mosiny i okazuje się, iż na przykład dużo „mamy” pasażerów w kierunku i z Kórnika. Ci pasażerowie, którzy są mieszkańcami Kórnika,
czy w ogóle pasażerowie na przykład, którzy będą chcieli autobusem dojechać do pałacu
w Rogalinie spoza „naszej” gminy, to ci mieszkańcy zapłacą. „Pani” podała kwotę 4 zł, „my rozważamy” nawet kwotę 5 zł za to, że osoba, która nie jest zameldowana, wejdzie
do autobusu. On naprawdę nie zdziwiłby się, gdyby się okazało, że te osoby, które są
z zewnątrz i które korzystają, iż w dużej mierze zrekompensują ubytek wynikający z tego,
że mieszkańcom „naszej” gminy tę opłatę za bilet „zmniejszymy”. Tak samo to dotyczy
na przykład połączeń z Wiórka. Wiórek „łączymy” z Mosiną przez Świątniki, to naprawdę nie są takie ilości pasażerów, które powodują to, że „widzimy” ten przyrost. Kwota 2 zł jest to kwota mniejsza niż cena benzyny na przejazd z Wiórka do Mosiny. Tak więc osoby, które
z tego nie korzystają, generalnie z tego nie będą korzystać, bo to jest cena 2 zł.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur zapytała, czy „my mamy podliczone”, ile osób korzysta z komunikacji, bo teraz „zakładamy”, a „pan Burmistrz” przelicza, jak „nam się” to zwróci, to czy to jest taka zachęta dla tej grupy niezameldowanych, czy to jest ten wabik, który ich skłoni do tego meldunku, gdyż może okazać się, że to jest zupełnie inny adresat.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch zapewnił, że to nie jest wabik, tylko to jest na odwrót: osoba niezameldowana będzie płaciła 5 zł.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur zwróciła uwagę, że być może ci niezameldowani
w ogóle nie chcą jeździć autobusem.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch wyraził przekonanie, że to jest teraz takie generalnie gdybanie. Jest tak, że w poszczególnych gminach w Polsce przechodzą
na system tej komunikacji darmowej, bo sama kwestia obsługi w ogóle biletów podraża koszty funkcjonowania, bo jeżeli w autobusie kierowca bilet sprzedaje, to on dłużej jedzie, gdyż staje, ten bilet wydaje, kontroluje. W tym momencie, kiedy tego nie byłoby, to kwestia nawet samej obsługi, długości kursu, to on jest skracany poprzez to, że nie ma tego kosztu,
bo to trzeba wydrukować, trzeba ten pieniądz podjąć, włożyć do kasy itd. To kosztuje.

Radna Małgorzata Rajkowska zwróciła uwagę, że „pan Burmistrz” wspomniał o tym połączeniu autobusowym z Czapur, Wiórka do Mosiny i powiedział, iż zbyt dużo osób nie jeździ. Wyraziła przy tym przekonanie, że „musimy pamiętać”, iż jest to tylko połączenie rano i chyba o godz. 15.00. Już kilkakrotnie „rozmawialiśmy” na ten temat, że mieszkańcy oczekują, a zwłaszcza w takiej sytuacji, jak tutaj ten problem „pani przewodnicząca” poruszyła: jeżeli to będzie darmowe, to już tym bardziej, żeby ta częstotliwość połączeń autobusowych wzrosła. Naprawdę mieszkańcy częściej jeździliby, natomiast jadąc rano
i mając możliwość powrotu o 15.00, to jest mało korzystne połączenie. Zapytała też, jaka byłaby propozycja na przykład dla tych mieszkańców, którzy mieszkają na obrzeżach gminy, tak jak na przykład Czapury, Daszewice, czy to byłaby tylko ta darmowa komunikacja,
czy darmowa komunikacja to jest też 527 do Starołęki, czy…

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch zaprzeczył i poinformował, że to dotyczy „naszej” komunikacji. Natomiast „rozważamy” kwestię taką, że 527 kosztuje Gminę 850.000,00 zł w skali roku dopłaty. Jedna linia tyle kosztuje „nas”. „Funkcjonujemy”
w ramach ZTM-u i w jego ramach Gmina z racji tego, że ZTM sobie wymyślił, iż ta linia funkcjonuje w ramach obszaru C, ma zwrot tylko 4 % z biletów, które są. To jest tylko 4 %, „850 tysięcy dopłacamy”, przy czym teraz „my otrzymujemy” z ZTM-u pytania o kolejne połączenia, bo brakuje. ZTM teraz „wydłużył autobusy”. Kursują też często przegubowe…

Radna Małgorzata Rajkowska stwierdziła, że nie są częściej połączenia.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch zwrócił uwagę, że mówi,
iż wnioskował o to, żeby było częściej. Nie jest częściej, tylko „wydłużyli” i są przegubowe. Jest kwestia analiz, na ile warto płacić ZTM-owi te „850 tysięcy”, a grozi „nam”, że może być więcej w roku przyszłym, a na ile być może warto byłoby w ramach tych pieniędzy kupić autobusy, czy w leasingu w ZUK-u i wtedy tak naprawdę per saldo to byłoby „na plus”
– inaczej: „mniej byśmy wtedy wydawali”.

Radna Małgorzata Rajkowska stwierdziła, że a propos tej analizy, to „pan Burmistrz” mówił już parę miesięcy temu, iż „myślicie” o tym. Zapytała przy tym, czy już coś poszło „krok
do przodu”, czy dalej to jest jeszcze w fazie: „myślimy, żeby zrobić analizy”.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch zapewnił, że już „mamy” zestawienia ilości pasażerów z różnych okresów, którzy wsiadają i wysiadają na określonych przystankach, „mamy” te ilości, czyli jeżeli na przykład…

Radna Małgorzata Rajkowska stwierdziła, że jeżeli będzie ten transport gminny, to rozumie korzyść dla mieszkańców Czapur. Jeżeli jednak analizy tego nie wytrzymają, to, „co państwo proponujecie” tym mieszkańcom z odległych miejscowości „na tę kartę”.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch powiadomił, że jeżeli chodzi
o Czapury – to co jest na miejscu realnie do wykorzystania, to jest sala, która będzie zbudowana i tak jak OSiR po godzinach umożliwia i udostępnia na fitness oraz na inne zajęcia, to tam zniżka, bo „możemy oferować to, czym dysponujemy”, a tam „będziemy dysponowali” tą salą i boiskiem, które jest. W tym momencie osoby, które będą zameldowane, będą płaciły mniej, a osoby, które nie są zameldowane, będą płaciły „drożej”.

Radny Łukasz Kasprowicz stwierdził, że tak przeglądał uchwałę o „tej karcie” i sądzi, iż jej zapisy są takie przypominające regulamin. Nie wiadomo jemu, czy takie zapisy się w uchwale powinny znajdować.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch zwrócił uwagę, że to jest uchwała, która umożliwia „Burmistrzowi” rozwinięcie „tego programu”.

Radny Łukasz Kasprowicz zapewnił, że rozumie, ale uchwała powinna mieć kształt jakby ogólny, a takie szczegóły, jakie są w niej zawarte, to albo w uzasadnieniu, albo w jakimś regulaminie, czy w zarządzeniu „Burmistrza”, które będzie wydane w związku z tą...

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch poinformował, że wstępnie „przygotowujemy projekt tego regulaminu” i on sobie liczy wiele stron.

Radny Łukasz Kasprowicz wyraził przekonanie, że na pewno, ale jego zdanie jest takie, iż ten kształt uchwały jest „taki nie za bardzo”.

Radny Andrzej Raźny zwrócił uwagę, że tu podstawowym takim dokumentem to jest zarządzenie Burmistrza Gminy Mosina, bo te ulgi i preferencje zostaną w nim określone.
To jest tylko ogólny kształt, że jest „taka” możliwość, natomiast „pan Burmistrz” będzie musiał się pochylić, żeby to zrobić, aczkolwiek skutki finansowe, to „my powinniśmy znać”. „Mamy” taką formułę w paragrafie szóstym: „lub która rozlicza podatek dochodowy od osób fizycznych i deklaruje w swoim zeznaniu podatkowym, że jej miejscem zamieszkania jest Gmina Mosina”. Zapytał przy tym, czy „my będziemy rozliczać PIT-y”, sprawdzać,
czy za ubiegły rok ktoś w ten PIT wpisał, dlatego, że w tym dokumencie można 5 razy
w ciągu roku zmienić i to za te okresy się rozliczyć, miejsce, gdzie się przebywa. Jeżeli on
2 miesiące zdeklaruje, że jest na przykład w Warszawie, a 10 miesięcy w Poznaniu, to wtedy może proporcjonalnie ten PIT rozliczać. W tym momencie jest pytanie, „jak my to będziemy sprawdzać”. Jest to problem, bo zameldowanie – nie ma problemu z tym i też się obawia,
że beneficjenci główni nie muszą się przemeldowywać i ci, co płacą, dlatego, iż ich rodziny skorzystają z tego. „My mówimy” tylko o publicznym transporcie, czyli rozumie, że to jest tylko to, co Gmina udostępnia do transportu publicznego. Żadne inne linie, które działają, dowożą do Poznania, to nie obowiązuje, czyli tam nie będzie obowiązywała „ta zniżka”,
ale tu „mamy” kulturę, sport i rekreację, czyli rozumie, że jak będzie basen, to wtedy mieszkańcy korzystający z basenu będą też mieli prawo do ulgi chociażby, nie mówi
o „darmowym tym”. Jeżeli ktoś pójdzie do „ośrodka kultury” na jakiś koncert, to też będzie miał jakąś ulgę z tego tytułu, czyli trzeba to w jakiś sposób zrekompensować wszystkim. Jeżeli ktoś wynajmie salę gimnastyczną, czy będzie uczestniczył w zajęciach, to „my powiemy: ale ja mam tę kartę, powiedzmy, proszę dać mi jakąś ulgę”, gdy tak to „określimy”. W tym momencie trzeba będzie komuś to zrekompensować.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch stwierdził, że osoba, która będzie
co 2 miesiące zmieniała miejsce zamieszkania w PIT-cie, to może będą – nie wiadomo jemu
– 2 albo 3 osoby takie na Gminę: komu się będzie chciało. Jeżeli chodzi o ceny usług
w obiektach gminnych, to one dla mieszkańców gminy będą w ramach racjonalnego rachunku ekonomicznego, a ci, którzy nie są zameldowani, będą płacili drożej. Chodzi bowiem o to,
żeby ci, którzy są niezameldowani, a mieszkają tutaj, żeby to było na tyle drożej, żeby czuli się przymuszeni do zameldowania.

Radna Małgorzata Rajkowska zwróciła uwagę, że to teraz tak zabrzmiało, iż będą wszyscy mieszkańcy przymuszeni do wyrobienia sobie kart mieszkańca, żeby mieć tę komunikację tańszą.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur zapewniła, że jeżeli się chce płacić drożej, nie ma obowiązku.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch stwierdził, że jest to kwestia ekonomiczna. Ktoś nie będzie chciał, to nie zrobi, a ktoś będzie chciał, to zrobi.

Radny Dominik Michalak zwrócił uwagę, że „na komisji rozmawialiśmy” również o samej technicznej możliwości tego programu. Zapytał przy tym, czy mógłby „pana Marcina” poprosić o zabranie głosu, bo to też jest dosyć istotne, jak „możemy wykorzystywać program”, oprócz tych rzeczy, o które „państwo” pytali.

Marcin Kołodziejczak z Fundacji Rozwoju Nowych Technologii stwierdził,
że „rozmawialiśmy” od jakiegoś czasu o możliwościach technicznych związanych
z wdrożeniem „tego systemu” na terenie gminy. Wiele pomysłów „padało” i w tej chwili,
jeśli chodzi o samą budowę „tego systemu”, właściwie projekt jest przygotowany z „naszej” strony. „Czekamy” na możliwość startu do tego wdrożenia. W związku z tym,
że „rozmawiamy” już dosyć długo, więc „zarezerwowaliśmy sobie” te pierwsze pół roku
na możliwość wdrożenia „tego systemu” i przygotowania. „My jesteśmy gotowi,
żeby wystartować” i umowa, porozumienie z Gminą miałoby wejść i start „tego systemu”
w momencie, kiedy „ta uchwała” zaistniałaby. Jeśli chodzi o sam „system”, to teraz konkretnie o jaką techniczną właściwość „pan” pyta.

Radny Dominik Michalak zwrócił uwagę, że tak, jak „rozmawialiśmy” – ta karta będzie posiadała kod kreskowy i „jak możemy to dalej wykorzystać”.

Marcin Kołodziejczak z Fundacji Rozwoju Nowych Technologii powiadomił, że generalnie były brane pod uwagę różne możliwości. Tego typu „systemy” są trójelementowe. Z jednej strony jest pewne zaplecze informatyczne, które funkcjonuje na serwerach, najczęściej gminnych i tutaj tak wyglądałoby. Drugi element „systemu” to są same karty i trzeci element „systemu” to są miejsca i punkty terminalowe, w których ta karta może być odczytywana. Jeśli chodzi o karty, to na poziomie tych 80 groszy za sztukę w pełnym kolorze, karta posiada kod kreskowy, który jednoznacznie identyfikuje posiadacza tej karty i to są jedyne znamiona identyfikujące posiadacza, jakie na karcie będą zadrukowane. Jeśli chodzi o wzór graficzny karty, to tutaj ze strony „urzędu” jakieś propozycje „padną” – jeżeli one zostaną zaakceptowane, to jak najbardziej, jeżeli nie, to „my” też swoimi siłami graficznymi „oferujemy” pomoc w tym zakresie. „Przyjęliśmy” taki wariant karty, która posiada tylko
te znamiona w postaci kodu kreskowego, ponieważ to zapewnia pewien uniwersalizm
i możliwość stosowania w dowolnym miejscu, które będzie docelowo podłączone do sieci internet. To może być autobus, jakiś punkt, miejsce na festynie gminnym, kasa pływalni,
czy hali sportowej, czy punkt sprzedaży biletów na koncert. Wszędzie tam za pomocą prostego zeskanowania tego kodu będzie możliwość sprawdzenia, czy dana karta jest ważna,
czyli czy dany posiadacz karty jest uprawniony do pozyskania danej korzyści, czy pakietu korzyści, który z tej karty „płynie”. Zaplecze serwerowe „zobowiązaliśmy się tu przygotować” w taki sposób, żeby odpowiednie osoby wyznaczone do tego celu, czy do tych zadań w gminie, miały dostęp z poziomu tylko i wyłącznie swoich komputerów biurowych
do zaplecza „tego systemu”, gdzie pewne podstawowe funkcje związane z ewidencją posiadaczy tych kart będą zaimplementowane. Są to funkcje typu: rejestracja, wyrejestrowanie, określenie statusu tej karty, czasowe zawieszenie, czasowe aktywowanie, przydzielenie jakichś nowych możliwości, włączenie jakiegoś pakietu korzyści,
czy względnie, docelowo, zbieranie nawet pakietu punktów za korzystanie z tych usług, które będą jakby naturalnie wymuszały chęć do korzystania z kolejnych. To będzie efekt kuli śnieżnej, gdzie ta oferta atrakcji gminnych, czy możliwość korzystania z nich będzie powodowała zbieranie jakichś punktów, bonusów, które będą prowadziły do możliwości pozyskania kolejnych jakichś zniżek, czy pakietów. Generalnie chodzi o to, żeby w tej społeczności, w której „funkcjonujemy”, ten czas spędzany, pominąwszy komunikację, był atrakcyjny i on, jako mieszkaniec „świeżo upieczony gminy” również, nie miał ochoty wyjeżdżać na weekend w poszukiwaniu atrakcji, tylko z tą kartą przez jej stronę internetową też wiedział, jakie zniżki, czy atrakcje są przygotowane na dany czas i mógł to życie rodzinne sobie planować tutaj, a nie drenował swój portfel gdzieś poza granicami gminy.

Radny Łukasz Kasprowicz wyraził przekonanie, iż chyba „ten cały system” też będzie musiał być wyposażony jakby w końcowe czytniki tych kart, czyli na przykład będzie chciał iść
na basen, który „załóżmy”, że będzie, na basenie będzie czytnik do odczytania tej karty,
do zeskanowania kodu kreskowego, zidentyfikowania jego jako mieszkańca i też prowadzenia ewidencji korzystania z tej oferty bonusowej, którą oferuje Gmina.

Marcin Kołodziejczak z Fundacji Rozwoju Nowych Technologii zapewnił, że oczywiście,
iż tak będzie. Kod kreskowy gdzieś trzeba zeskanować, natomiast to już nie generuje jakby kolejnych kosztów, ponieważ w tej chwili skanowanie kodu kreskowego jest możliwe praktycznie w każdym miejscu, które świadczy jakieś usługi. Te skanery to nie jest jakieś wychodzenie poza standard, tylko to są urządzenia, które są w tych miejscach dostępne, kwestia zintegrowania ich z systemem docelowym, a system docelowy będzie dostępny przez sieć internet, przez przeglądarkę internetową i to nie są jakieś super technologie informatyczne wdrażane akurat w tym zakresie, żeby zweryfikować, czy karta jest ważna. „Spotykamy się” z tym przykładowo u lekarza, kiedy – poda przykład z zupełnie innej dziedziny, może nie do końca udany, ale działający system eWUŚ zusowski też działa
na podobnej zasadzie. Podając numer ubezpieczenia „nie ściągamy” pełnej informacji
o użytkowniku, tylko informację, czy w danym miejscu ta osoba może skorzystać z danego pakietu usług. Tutaj na podobnej zasadzie w większej skali będzie to mogło funkcjonować, ale z racji tego, iż karta będzie personalizowana i przypisana do danego użytkownika, będzie też możliwe określenie jakichś pól, czy obszarów możliwości wykorzystania, że dana osoba będzie mogła korzystać z czegoś na danym terenie, a gdzieś indziej nie będzie mogła,
albo będzie mogła korzystać z jakichś usług powiązanych. To są tego typu rzeczy, „których my na co dzień nie widzimy”: możliwość przemieszczania się, czy zainteresowania usługami, jakie są dostępne na terenie gminy. W momencie, kiedy ta karta będzie, jakieś dodatkowe statystyki będą mogły być gromadzone i docelowo używane do projektowania oferty tych wszystkich usług dostępnych na terenie gminy. Faktycznie te punkty będą musiały być
w takie urządzenia wyposażone, ale zakłada, że to są jakieś punkty udostępniania usług,
które te urządzenia już mają, czyli nic dodatkowego nie będzie potrzeba.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch stwierdził, że trzeba będzie wyposażyć w to na przykład kierowców autobusów w to, albo inaczej – nie kierowców, tylko jest kwestia kontroli w autobusach, czy te osoby, które jeżdżą nimi, mają tę kartę. Sprawa druga to jest taka: mieszkaniec będzie miał kartę, natomiast karta i numer, kod kreskowy
to będzie jak gdyby hasło, a odzew to będzie na wyświetlaczu: na przykład data urodzenia tej osoby plus na przykład płeć. Na czytniku „wychodzi” data urodzenia i płeć. Dalej „nie wiemy”, kto to jest, „nie wchodzimy” w sferę danych osobowych, danych wrażliwych, tylko „mamy” datę urodzenia. Wtedy ten ktoś, kto ma tę kartę, będzie miał przy sobie
albo „dowód”, albo na przykład legitymację szkolną i tylko pokaże: zgadza się data – to jest ta osoba.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur zwróciła uwagę, że czyli taki argument, który był,
iż będzie taniej, bo nie trzeba będzie produkować biletów i kontrolować, jak gdyby też nie
do końca jest trafiony, gdyż jednak jakiś element kontroli i tak będzie musiał wystąpić.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch wyraził przekonanie, że i tak powinien wystąpić, a występuje bardzo rzadko w autobusach, natomiast powinna być ta kontrola.

Radny Łukasz Kasprowicz zwrócił się o wyjaśnienie, jaki jest przewidywany koszt wyposażenia tych końcowych miejsc do korzystania z tych usług w te czytniki kart, ile taki jeden punkt może kosztować.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur zapytała, ile kosztuje jeden czytnik.

Marcin Kołodziejczak z Fundacji Rozwoju Nowych Technologii stwierdził, że właśnie „bazujemy” na tym, iż te czytniki już są.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur zwróciła uwagę, że nie ma.

Marcin Kołodziejczak z Fundacji Rozwoju Nowych Technologii stwierdził, że kierowca autobusu, względnie kontroler biletów, posiada telefon komórkowy, który może taką kartę skanować.

Radny Łukasz Kasprowicz wyraził przekonanie, że jest to kwestia aplikacji tylko jakby…

Marcin Kołodziejczak z Fundacji Rozwoju Nowych Technologii poinformował, że jest to kwestia tylko aplikacji, „którą my udostępnimy”, w związku z tym wdrożeniem...

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur stwierdziła, że czyli nie jedzie, tylko skanuje: tak samo jakby sprzedawał bilety, jeżeli chodzi o czas.

Marcin Kołodziejczak z Fundacji Rozwoju Nowych Technologii wyraził przekonanie,
że „idziemy w czasie troszeczkę do przodu, nie doposażamy punktów, korzystamy
z urządzeń”, które naturalnie jakby wszyscy „posiadamy w tej chwili przy sobie w kieszeni”, tylko kwestia aplikacji lub połączenia się z odpowiednią stroną celem weryfikacji kodu,
który znajduje się na karcie.

Radna Wiesława Mania zwróciła się o wyjaśnienie, kto będzie kartę wydawał i co w tych 1.500,00 zł „państwa” się mieści, ponieważ to, co „pan” w tej chwili tutaj przedstawił
– bardzo ładnie, ale chciałaby wiedzieć właśnie to od strony kosztów.

Marcin Kołodziejczak z Fundacji Rozwoju Nowych Technologii powiadomił, że wydawcą karty docelowo będzie „urząd”. 1.500,00 zł to jest opłata serwisowa, którą „chcemy spożytkować” na cele statutowe i działalność fundacji. Jeżeli chodzi o to, co w tym się mieści, to może odpowie troszeczkę od drugiej strony, bo wartość tego typu systemu, tego typu wdrożeń i nakładu pracy związanej jest liczona często w dziesiątkach tysięcy złotych.
„My się zaoferowaliśmy” jako mieszkańcy Mosiny i fundacji, która funkcjonuje tutaj
i w działaniach statutowych ma wsparcie różnego typu instytucji publicznych, prywatnych,
we wdrażanie nowych technologii „zaoferowaliśmy się”, że to „zrobimy” w sposób praktycznie dla Gminy bezkosztowy. Natomiast długofalowo, kiedy ta karta będzie musiała funkcjonować, system wymaga konserwacji, pewnych działań takich czysto nawet informatyczno-doradczych, „które chcielibyśmy zapewnić”, żeby nie zostawić Gminy
z działającym systemem, ale bez wsparcia, także to jest taka kwota ryczałtowa. Jeżeli będzie potrzebny jakiś szczegółowy preliminarz kosztów na etapie funkcjonowania „systemu” – nie ma problemu, „żebyśmy zawsze taki preliminarz przedstawiali”.

Radna Wiesława Mania stwierdziła, że rozumie, iż są to stricte sprawy techniczne. Natomiast co z taką kartą może się dziać, jak ta karta ma być spożytkowana i ma funkcjonować
„w naszej gminie”, to jest już sprawa Gminy, czyli to „w urzędzie” będą wydawane karty
i te karty będą przypisywane danym mieszkańcom, bo to w tym momencie są „nasze” też koszty.

Radna Małgorzata Rajkowska zwróciła się o wyjaśnienie, jaka jest nazwa w całości „waszej firmy” i jakie doświadczenia „macie państwo” w tej dziedzinie, „którą nam oferujecie”.

Marcin Kołodziejczak z Fundacji Rozwoju Nowych Technologii oświadczył, że reprezentuje Fundację Rozwoju Nowych Technologii, natomiast jeśli chodzi o doświadczenie, to trudne jest do określenia w sposób prosty, ponieważ jako zarząd fundacji z różnymi tematami informatycznymi „jesteśmy związani” od 17 lat. Gdyby była potrzeba przedstawienia jakichś referencji, jest to również możliwe…

Radna Małgorzata Rajkowska zwróciła uwagę, że pyta konkretnie o wprowadzanie „takiego właśnie systemu”.

Marcin Kołodziejczak z Fundacji Rozwoju Nowych Technologii poinformował, że systemu karty mieszkańca „nie wprowadzaliśmy”, ale „wprowadzaliśmy” systemy lojalnościowe, identyfikacji pracowników, identyfikacji samochodów – są one mniej więcej zbieżne, podobne. W tej chwili „takim najświeższym dzieckiem” jest obsługa firmy – nie chce powiedzieć: referencje na żądanie, natomiast „obsługujemy” też McDonald’sa, Shella
i te Expressy Costa i wszystko, co się dzieje wokół tego – tak z najświeższych projektów.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur zwróciła uwagę, że „mamy” w § 16 zapis,
iż uchwała wchodzi w życie dnia 1 lipca 2017 r., a nie bardzo „mamy” jak gdyby teraz
tę ofertę bonusową, „nie mamy” tej oferty opracowanej, ona się będzie dopiero tworzyć. Stwierdziła też, że dla niej istotną informacją jest to, ile trzeba czasu, żeby ten system wdrożyć, bo być może on będzie wdrażany pół roku i styczeń przyszłego roku, kiedy będzie nowy budżet i tam będzie można w nim coś zaplanować, iż to akurat jest właściwy czas,
czy to trwa krótko.

Marcin Kołodziejczak z Fundacji Rozwoju Nowych Technologii powiadomił,
że z wdrożeniami systemów informatycznych jest różnie, zależy jaki wskaźnik „sobie postawimy”, gdyż „możemy powiedzieć”, iż system został wdrożony, bo „wydaliśmy jedną kartę”. Został wdrożony – został, karta może być zarejestrowana, cała funkcjonalność systemu działa, a „możecie sobie państwo postawić coś takiego, że stwierdzimy”, iż system został wdrożony, kiedy 98 % mieszkańców Mosiny ma i korzysta z tych kart. Specjalnie podaje takie 2 skrajne przypadki, bo wiadomo, że nic nie jest czarne albo nic nie jest białe. „My się deklarujemy”, że strona informatyczna systemu na „1 lipca” może być gotowa. Następnie będzie okres wydawania kart, tutaj też „pracujemy” od strony informatycznej
nad maksymalnym uproszczeniem wniosków, które miałyby być składane i też maksymalnym uproszczeniem mechanizmu wiązania tych wniosków z kartami. Sam proces wydawania kart nie będzie trudny, ponieważ większość osób zameldowanych jest i od tempa wydawania tych kart będzie też zależało tempo zainteresowania tymi usługami tych osób, które jeszcze się nie zameldowały. Oświadczył przy tym, że ma takie doświadczenie z terenu gminy bodajże Swarzędz, gdzie karta była wdrażana, ale tam chodziło o kartę dużej rodziny – to zupełnie inny temat i osoby, które jeszcze tej karty nie miały, dowiadywały się od osób, które mają
i korzystają z tej karty aktywnie. „My się deklarujemy” na „1 lipca” i ten termin jest dobrym terminem, ponieważ jest to taki moment troszeczkę uspokojenia – część osób wyjeżdża
i można sobie dać 2, 3 miesiące na to, żeby te karty dotarły do pozostałej części zainteresowanych.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch stwierdził, że termin „1 lipca”
to jest termin faktycznie uruchomienia. Od tego momentu „zaczynamy wydawanie kart”
– taki jest zamysł.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur zwróciła się o wyjaśnienie, czy będzie w tym momencie jakiś bonus taki…

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch zapewnił, że będzie bonus
w postaci właśnie tej darmowej komunikacji gminnej, do czego „zmierzamy”.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur zapytała, że czy „my” nagle w trakcie roku „zmienimy” ten system komunikacji…

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch odpowiedział twierdząco
i zapewnił, że o to „będziemy wnioskowali”.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur oświadczyła, że ma jeszcze jedną taką wątpliwość prawną. §szósty: do otrzymania karty mieszkańca uprawniona jest każda osoba zameldowana lub która rozlicza podatek dochodowy od osób fizycznych i deklaruje w swoim zeznaniu podatkowym, że jej miejscem zamieszkania jest gmina Mosina. Z tego, co czytała, podejrzewa, że ten zapis może być uchylony, ponieważ Gmina nie ma uprawnień do kontroli PIT-ów i to może być zakwestionowane przez „Wojewodę” – jej zdaniem.
Może się oczywiście mylić, ale czytała, że w wielu miejscach takie zapisy są kwestionowane. Zapewniła przy tym, że zgłosiła wątpliwość i to nie jest pytanie.

Radny Andrzej Raźny stwierdził, że jak rozumie, to dla „państwa” jest program pilotażowy, czyli „nie możecie państwo wskazać” konkretnie jakiejś miejscowości, czy gminy, w której taki program karty mieszkańca funkcjonuje. Zapytał przy tym, czy to jest pilotażowy,
czy „państwo” jakieś doświadczenie, czy gmina jakaś jest, która wprowadziła to. Stwierdził też, że rozumie, iż od lipca ma być zmieniony system komunikacji jak gdyby, ale czy są jakieś przymiarki, jaka to ma być komunikacja, gdzie, skąd, dokąd, ile tego, czy „my”, bo on na dzień dzisiejszy nie wie, czy to będzie dużo linii, mało, jaka to będzie skala.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch poinformował, że co do zmiany systemu komunikacji, to żadnej zmiany systemu nie będzie w kontekście rozkładów jazdy autobusów, w każdym razie „nie planujemy” w związku z kartą mieszkańca, chodzi tylko
o kwestie biletów. Jeżeli chodzi o kwestię pierwszą, to , o czym mówił „pan Marcin”, zakłada te same algorytmy informatyczne co do tego, co robi „pan Marcin” i to jest to samo co z kartą mieszkańca – to są te same algorytmy, to są te same funkcjonalności, tylko, że w przypadku firm nazywa się to inaczej, a w przypadku karty mieszkańca to się nazywa kartą mieszkańca.

Marcin Kołodziejczak z Fundacji Rozwoju Nowych Technologii powiadomił, że to są szeroko pojęte systemy identyfikacji obiektów, osób. Funkcjonują pewne modele informatyczne, które się stosuje i teraz, czy to będzie identyfikacja osoby, czy identyfikacja pojazdu, czy towaru, to są pewne zbieżne cechy. Doświadczenie 12, 17-letnie w jednym przypadku, w drugim i referencje dostępne na żądanie, ponieważ „często-gęsto” jest to „know-how” firm, które sobie pewne rozwiązania zastrzegają, natomiast jeśli będzie taka potrzeba, to „możemy tutaj potwierdzić”. Poza tym „system” nie będzie wdrażany w formule takiej ad hoc, tylko „przedstawimy państwu” taki w miarę dokładny projekt „tego systemu”. Jeżeli on zostanie przeanalizowany, zaakceptowany, to wtedy „przejdziemy”
do implementacji, która praktycznie dla „państwa” jest bezkosztowa, więc „nie ryzykujecie” tutaj nietrafionego produktu.

Radna Wiesława Mania zwróciła się o wyjaśnienie, czy „mamy” środki obecnie „w naszym budżecie”, czy „będziemy zmieniać” i jeżeli „Burmistrz” będzie już posiadał zarządzenie,
to chciałaby, jako Komisja Budżetu i Finansów, „żebyśmy się dowiedzieli”, jaki katalog usług na ten moment… Stwierdziła przy tym, że rozumie, iż ten katalog usług jest otwarty
i „możemy go poszerzać”, na razie będzie to komunikacja i ta komunikacja „będzie wychodziła tyle a tyle”. Chciałaby prosić, aby Komisja Budżetu i Finansów przed wprowadzeniem zarządzenia, z „panem Burmistrzem” omówiła sprawę.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch zapewnił, że jak najbardziej.

Radny Marian Jabłoński oświadczył, że uważa, iż zakres ulg, wszelkiego rodzaju uprawnień związanych z kartą powinna określać rada gminy. Rola „Burmistrza” to tylko ustalenie, wydanie regulaminu używania karty i nic więcej. Prosi, aby sobie popatrzyć na inne gminy, które „takie” uchwały podejmowały. Radny Andrzej Raźny pytał o skutki finansowe. „Oddajemy wszystko w ręce Burmistrza” i „Burmistrz” właściwie decyduje, gdzie dana ulga przysługuje, a gdzie nie. „My tu możemy taką prośbę zgłosić”, ale w zasadzie „możemy
się z tym zapoznać”, a zarządzenie wyda „Burmistrz”. Wydaje się jemu, że jednak „Rada” powinna określać w miarę rozwoju dostępności nowych usług, uchwałą odpowiednią poszerzać, natomiast rolą „Burmistrza” powinno być zadbanie o regulamin używania karty, wszystkie sprawy związane z jej funkcjonowaniem, ale nie zakresem ulg.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch stwierdził, że jeżeli się nie myli,
to nie było takiego przypadku, żeby „Burmistrz” postąpił inaczej niż opinia, którą wydała Komisja Budżetu i Finansów. „Nie zamierzamy” zmieniać tej praktyki.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur zapewniła, że lubi „nowinki”, a elektroniczne szczególnie i nie chciałaby, żeby „nasz gość” zrozumiał, iż ewentualne słowa krytyki dotyczą jakby „tego pomysłu”. Natomiast myśli, że to musi się zbiec w tym samym czasie, iż musi być taka gotowość i takie przygotowanie od strony jak gdyby tych ulg, że „my musimy mieć” koncepcję, dokładne wyliczenie, dokładne pomysły, „musimy mieć to zaplanowane
w budżecie”, a nie, iż w trakcie roku nagle „będziemy”… „My musimy w ogóle to rozważyć” pod względem skutków społecznych, bo na przykład jeżeli część mieszkańców będzie miała ulgowy bilet, czy nawet darmowy przejazd komunikacją gminną, a na przykład w części Daszewice, Czapury, gdzie tej komunikacji gminnej nie ma, tylko jest inna, nie będzie „takiej” korzyści, to będzie poczucie też pewnej niesprawiedliwości społecznej. Tak więc „my musimy” nie tylko liczyć te wpływy, które mogą do budżetu przeniknąć, bo ktoś
się zamelduje, ale „musimy mieć” na uwadze to, żeby te ulgi wszystkie były dość powszechnie dostępne, żeby liczba pozbawionych dostępu do ulgowych, czy darmowych korzyści nie była mniejsza niż tych, którzy takiego dostępu nie mają. Prześledzenie tych wszystkich skutków, wprowadzenie tej karty, jeżeli ma być przedsięwzięciem udanym i ma zbudować markę Gminy, jako grupy odpowiedzialnej, to musi być – jej zdaniem
– przemyślana w każdym szczególe. W tym momencie, kiedy karta ma wyprzedzać katalog ulg, a nie odwrotnie, że „mamy” już na przykład taki wachlarz różnych propozycji
dla mieszkańca i wtedy „chcemy osiągnąć” ten cel, to taka kolejność – jej zdaniem – byłaby bardziej właściwa niż, iż najpierw „wypuszczamy” kartę, a później, w pośpiechu „generujemy” jakieś bonusy po to, żeby zaspokoić krytykę na przykład osób niezadowolonych.

Radny Marian Jabłoński oświadczył, że docenia oczywiście, tu nie ma mowy o tym, o jakiejś samowoli „Burmistrza”, ale myśli, iż jest podział na te 2 organy i one mają określone kompetencje i tego „się trzymajmy”. „Burmistrz” jako organ wykonawczy – wykonuje, natomiast „my, skoro mamy mieć wpływ na budżet”, aby go kontrolować, to „musimy mieć wpływ” i ustalać, bo każda ulga niesie za sobą określone zmniejszenie dochodów i nic więcej. Tak więc prosi, aby tego nie odczytywać jako wyraz jego braku zaufania do „urzędu”.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch zwrócił uwagę, że aby „Burmistrz” mógł wydać zarządzenie, gdzie cena biletu będzie niższa, to żeby mógł to zrobić, wcześniej Rada Miejska musi zmienić budżet, który na to pozwoli. Jest taka kolejność, czyli to i tak Rada Miejska ma pełną kontrolę nad tym. Sens „tego systemu” polega na tym, że jest on otwarty, iż w każdej chwili „możemy” elastycznie do niego „dobudowywać”, bo jeżeli „my będziemy chcieli zrobić odwrotnie”: zbudować cały system, a potem wprowadzić karty,
to jest to najprostsza droga do niezrobienia tej karty. Jeżeli chodzi o kwestię komunikacji,
to niestety jest tak, że jest linia 572 i to są autobusy, które jeżdżą do Poznania i jest linia 651, która jeździ do Poznania, są linie PKS-u i one jeżdżą też do Poznania i jest kolej państwowa, która też dojeżdża do Poznania. „Nie jesteśmy w stanie zapewnić” darmowych biletów wszystkim. „Możemy mówić” o tym, na co „mamy” wpływ. Jeżeli chodzi o linie 527,
to „rozważamy” racjonalność wprowadzenia „naszej” komunikacji, bo „wydaje nam się”,
ale „musimy to zweryfikować”, że za dużo „dopłacamy” do komunikacji. Podobnie jeżeli chodzi o kolej, „były czynione rozmowy”, jeżeli chodzi o kolej metropolitalną. Jeżeli ona będzie wprowadzona, to tak naprawdę „my wycofamy się” z dotowania autobusu 651 i go nie będzie. „My w tym momencie, jako komunikacja gminna, rozważamy kwestię” połączenia
ze szpitalem i z liceum w Puszczykowie faktycznie dla „naszych” uczniów, natomiast
„my w tym momencie oszczędzimy te pieniądze, które wydajemy na autobus 651”. To jest przeorientowanie generalnie Gminy, bo jeżeli „my będziemy chcieli” od samego początku dofinansowywać pasażerów linii 527, 651 i PKP i PKS, to „my tego systemu nigdy nie wprowadzimy” i w żaden sposób realny „nie będziemy mogli”, jeżeli chodzi o kwestię komunikacji, starać się o to, żeby mieszkańcy się chcieli „u nas” meldować.

Marcin Kołodziejczak z Fundacji Rozwoju Nowych Technologii poinformował, że od strony informatycznej tu się nakładają 3 rzeczy: kwestia informatyczna przygotowania „systemu”, jego wdrożenia i uruchomienia. „My byśmy chcieli” być gotowi z „tym systemem”
na „1 lipca”, żeby „państwu” zapewnić pewne bezpieczeństwo wdrożeniowe. To nie jest tak,
że za machnięciem różdżki ten system się pojawi na komputerach. „My przygotujemy” użytkowników i osoby, które będą zarządzać, do działania w „tym systemie”. Tak więc bezpiecznym terminem „z naszej perspektywy” byłby „1 lipca”, bo pierwszą połowę roku „zarezerwowaliśmy” czas i zasoby na to, żeby ten system zbudować i wdrożyć
oraz przygotować „państwu” zaplecze informatyczne do tego, żeby to działało. Drugą rzeczą jest wdrożenie tego i uruchomienie tego pakietu usług, ale „nie uciekniemy” od tematu zbudowania systemu i czasu potrzebnego na zbudowanie „tego systemu” i wdrożenie. Tak więc „my deklarujemy 1 lipca”.

Radna Małgorzata Rajkowska oświadczyła, że chciała się krótko odnieść do wypowiedzi „pana Burmistrza” na temat linii 527. Wspomniał „pan” nadmierne dofinansowanie 527. Nawet jeżeli to nie będzie komunikacja gminna i „będziemy płacić z własnej kieszeni”, to jest niezbędne dokupienie, zapłacenie dodatkowych kursów – ona już to zgłaszała kilkakrotnie
w zeszłym roku. Ludzie jeżdżą ściśnięci jak śledzie. 4 i pół tysiąca mieszkańców, budują się nowe domy, osiedla, „bloki”. To jest niezbędny wydatek.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur zakończyła dyskusję. Wyraziła przy tym przekonanie, że dyskusja trwa dostatecznie długo, „żebyśmy sobie wyrobili pogląd w tej sprawie”. Następnie poddała pod głosowanie projekt uchwały w sprawie przyjęcia Programu „Mosińska Karta Mieszkańca”.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XLVIII/553/17 w powyższej sprawie 13 głosami „za”, przy 2 głosach „przeciw” i 4 głosach „wstrzymujących się”.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

1. Zmiana uchwały budżetowej na rok 2017 (uchwała).

Skarbnik Gminy Mosina Maria Borowiak przedstawiła szczegóły na temat projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na rok 2017 wraz z autopoprawkami
oraz na temat projektu uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Mosina na lata 2017-2022 wraz z autopoprawkami.

Przewodnicząca Komisji Budżetu i Finansów Wiesława Mania powiadomiła, że Komisja Budżetu i Finansów na dwóch posiedzeniach analizowała „propozycję uchwały”:
na posiedzeniu poniedziałkowym oraz dzisiaj w przerwie. Uwzględniając zmiany, które zostały „wszystkim” wprowadzone i przedłożone, „komisja” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na rok 2017.

Radna Małgorzata Rajkowska zwróciła uwagę, że „pani Skarbnik” wymieniła numery „tych zadań”, z których się ściąga 1.000.000,00 zł i na które się przekazuje. Wyraziła przy tym przekonanie, że większość radnych nie wie, o co chodzi. W związku z tym zwróciła się
z prośbą o przedstawienie nazw „tych zadań” i „dlaczego”.

Skarbnik Gminy Mosina Maria Borowiak poinformowała, że zadanie, o którym mówiła,
iż „zwiększamy” w roku „dwa, osiemnaście” o 1.000.000,00 zł, dotyczy budżetu obywatelskiego. Jest to realizacja zadań zgłaszanych przez mieszkańców i ono w wykazie przedsięwzięć ma numer 1.3.2.11. Natomiast „zdejmujemy” z zadania, z wykazu przedsięwzięć o numerze 1.3.2.5 – infrastruktura sportowa, czyli jest to basen. „Mieliśmy” tam zabezpieczone środki na poziomie 5.500.000,00 zł i w takiej kwocie, wszystko na to wskazuje, że w roku 2018 one nie będą „przerobione”, czyli istnieje możliwość przełożenia tych środków, aby móc realizować zadania z obszaru zgłaszanych przez mieszkańców.

Radny Andrzej Raźny oświadczył, że chciał wyrazić pewne zdziwienie wobec chronologii pewnych działań, które zostały tutaj wdrożone. „Stajemy” jak gdyby przed faktami dokonanymi. „20 kwietnia pan Burmistrz rozmawia” z komendantem „straży”. W trakcie tego spotkania okazuje się, że jest możliwość sfinalizowania transakcji nabycia wozu bojowego.
W trakcie tego spotkania „pan Burmistrz”, jest promesa jak gdyby „na wydatkowanie,
czy dofinansowanie przez komendanta 450 tysięcy, my mamy dołożyć 400 tysięcy”. „Pan Burmistrz”, jak rozumie, w trakcie tej rozmowy „dwudziestego” deklaruje, że „my”, jako Gmina Mosina, „sfinansujemy tę transakcję”. To było „20 kwietnia”, więc jeszcze nie było tego w planach, „nie wiemy” skąd nagle ta propozycja, dlaczego. Z tego, co jemu wiadomo,
to na terenie gminy Mosina jest bodajże 5 jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej i on
na tę chwilę za bardzo nie wie, dlaczego jest to akurat kierunkowo OSP Pecna: może to jest przez sympatię dla „kolegi radnego”, a może to jest kwestia chłodnej kalkulacji rzeczywiście, o której chciałby usłyszeć. Jest to inwestycja znaczna. To nie jest drobna inwestycja, to jest „400 tysięcy” i tu zabrakło jemu opinii Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego, a może i Komisji Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa na temat tego, dyskusji na ten temat, bo okazuje się, że to jest jakiś zakup priorytetowy. Być może tak jest,
to prosi, aby go przekonać, ale myśli, że załącznik nr 7 „zmieniamy”, iż na posiedzeniu Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego „powinniśmy” jednak takie rzeczy przedyskutować. Nie wiadomo jemu, być może to jest kwestia tego, że w ciągu dwóch, trzech dni trzeba to sfinalizować, bo później środki przepadają, ale myśli, iż taka powinna być chronologia, że jednak Komisja Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego powinna tu być jak gdyby tym elementem, na którym warto takie rzeczy przedyskutować, przeanalizować, swoje racje przedstawić i myśli, iż wtedy nie byłoby problemu z podjęciem, czy zaakceptowaniem tej propozycji. Sama bowiem Komisja Budżetu i Finansów,
jako ta komisja, która w tej chwili czasami realizuje zadania jakieś tam opiniotwórcze,
to w tym momencie analizuje pod kątem możliwości budżetowych sfinansowania, nie wiadomo jemu, czy zastanawiała się nad możliwościami technicznymi, uzasadnieniem itd. Prosiłby na przyszłość ewentualnie o zachowanie tej chronologii, bo to myśli, że usprawni „naszą” pracę.

Przewodnicząca Komisji Budżetu i Finansów Wiesława Mania zwróciła uwagę, że ponieważ sprawa tego wozu bojowego pojawiła się faktycznie późno, pozwoliła sobie poprosić „panią Monikę”, aby wysłała do wszystkich radnych – przeprasza, iż tak późno, ale tak się okazało, więc jak najszybciej jak było możliwe zawiadomienie, że na posiedzeniu Komisji Budżetu
i Finansów będą tego typu rzeczy też omawiane. W związku z tym to, co „mogliśmy zrobić”, jako Komisja Budżetu i Finansów, „później analizowaliśmy, pan Burmistrz omawiał sprawę
i przedstawiał”.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś zapewnił, iż sprawa była omawiana, on zresztą powiedział dzisiaj już, przy innej okazji, „że to wyszło nagle” i trudno było nie pochylić się nad taką możliwością, żeby pozyskać te środki i zrealizować zadanie, które i tak „musimy
w najbliższym czasie zrealizować”. Wóz bowiem, którym dysponuje „jednostka”, a weszła ona nie tak dawno do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego, ma wybitą datę:
1981 rok. Prosi, aby policzyć – to jest wóz, który cały czas jeździ do różnych zdarzeń, bardzo aktywnie, zresztą wszystkie „nasze straże” pracują w taki sposób. Stąd też, skoro się pojawia taka możliwość, to „chcemy z tego skorzystać”. Oświadczył też, że nie mógł dać przyrzeczenia, iż te 400.000,00 zł „zapewnimy” jako promesę do proponowanego zakupu wozu. On zwrócił się do „państwa” o to, aby w uchwale podjąć taką decyzję, iż „te pieniążki możemy w budżecie na ten cel zabezpieczyć”. Gdyby były inne sytuacje, które wymagałyby tak szybkiego działania, również zwracałby się do „państwa”. Dla przykładu powie,
że „gdybyśmy dzisiaj już mieli zbiornik odwodnieniowy” i pojawiłaby się szansa o połowę tańszej realizacji odwodnienia Osiedla nr 5, bardzo chętnie zwracałby się do „państwa” również o wyasygnowanie odpowiednich środków, przełożenie nawet z basenu, po to,
żeby zabezpieczyć potrzeby mieszkańców. Tak to już jest – „musimy dynamicznie tym zarządzać”. To nie jest aż tak wielka kwota, ale rzeczywiście jest ona niezbędna.
Jeżeli się uda pozyskać środki z „wufosia”, to wówczas w części „możemy skompensować” ten zakup i okaże się, że „dołożyliśmy” na przykład „200 tysięcy, czy 250 tylko, a nie 400”
i też „idziemy” w tym kierunku, żeby Ochotnicza Straż Pożarna wnioskowała o takie środki
w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, aby poprzez ich uzyskanie można było skompensować ten wydatek budżetowy w części chociażby.

Radny Dominik Michalak powiadomił, że ma pytanie odnośnie działu 600, związanego
z wpisaniem ścieżki na Gliniankach. Z tego, co jemu wiadomo, po odwołaniach „jesteśmy”
na liście rezerwowej. Zapytał przy tym, czy to jest kolejny wniosek, czy kontynuacja, czy jest jakaś szansa.

Skarbnik Gminy Mosina Maria Borowiak odpowiedziała przecząco i poinformowała, że to,
co zostało przedstawione dzisiaj „państwu” pod obrady, dotyczy sprostowania błędu pisarskiego. Ona tę ścieżkę wpisała w dział 630, a ścieżki „mamy” w dziale 600,
czyli porządkując niejako zapis załącznika nr 2, zmienia tylko pozycje.

Radny Dominik Michalak wyraził przekonanie, że skoro ona funkcjonuje, czyli jest jeszcze szansa.

Przewodniczący Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego Tomasz Łukowiak oświadczył, że chciał może po części odpowiedzieć radnemu Andrzejowi Raźnemu a propos pieniędzy związanych z zakupem wozu dla straży pożarnej. Rzeczywiście tak
się stało, że „pan Burmistrz” tę informację „nam”, jako radnym, przekazał na posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów, której on jest też członkiem. Generalnie argumentacja,
którą wtedy „pan Burmistrz” przedstawił co do nagłości całej sprawy itd., wynik był z tego taki, że rzeczywiście za bardzo nie było czasu, a poza tym argumentacja „pana Burmistrza” była dla „nas”, dla niego też jako członka Komisji Budżetu i Finansów, wystarczająca
do tego, że Komisja Budżetu i Finansów to zaopiniuje. Myśli, że „gdybyśmy to mieli tak już bardzo literalnie, prawidłowo”, to powinna przede wszystkim Komisja Porządku Publicznego
i Bezpieczeństwa się tym zajmować, bardziej nawet niż Komisja Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego i oczywiście Komisja Budżetu i Finansów. Natomiast nie kojarzy, czy radny Andrzej Raźny był wtedy na tym posiedzeniu Komisji Budżetu
i Finansów, czy nie, więc w tym momencie zaprasza do uczestnictwa „na komisjach”.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur zakończyła dyskusję i poddała pod głosowanie imienne projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na rok 2017
wraz z autopoprawkami.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XLVIII/554/17 w powyższej sprawie jednogłośnie, czyli 19 głosami „za” (radny Arkadiusz Cebulski, radny Zdzisław Gierek, radna Agnieszka Gorzyńska, radny Zbigniew Grygier, radny Marian Jabłoński, radna Małgorzata Kaptur, radny Łukasz Kasprowicz, radny Michał Kleiber, radny Tomasz Łukowiak, radna Wiesława Mania, radny Dominik Michalak, radna Małgorzata Rajkowska, radny Andrzej Raźny, radny Mieczysław Rożek, radny Ryszard Rybicki, radna Jolanta Szymczak, radny Czesław Tomczak, radny Waldemar Wiązek i radna Maria Witkowska).

*Uchwała ta wraz z wynikami głosowania imiennego Rady Miejskiej w Mosinie nad projektem uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na rok 2017, stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

1. Zmiana Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Mosina na lata 2017-2022 (uchwała).

Skarbnik Gminy Mosina Maria Borowiak przypomniała zmiany wprowadzone
do projektu uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Mosina
na lata 2017-2022, po przekazaniu go radnym Rady Miejskiej w Mosinie.

Przewodnicząca Komisji Budżetu i Finansów Wiesława Mania powiadomiła, że Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała projekt zmiany uchwały w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Mosina.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych pytań, uwag i wniosków, prowadząca obrady Małgorzata Kaptur poddała pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Mosina na lata 2017-2022 wraz z autopoprawkami.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XLVIII/555/17 w powyższej sprawie 17 głosami „za”, przy 2 głosach „wstrzymujących się”.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

1. Przejęcie od Powiatu Poznańskiego zadania z zakresu zarządzania publicznymi drogami powiatowymi nr 2463P, 2465P i 2466P w miejscowości Mosina - wykonanie projektu dostosowania sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu ulic: Leszczyńska - Mostowa
- Wawrzyniaka - Śremska do zmienionych przepisów prawa (uchwała).

Kierownik Referatu Inwestycji i Rozwoju Gminy Wojciech Górny przedstawił szczegóły na temat projektu uchwały w sprawie przejęcia od Powiatu Poznańskiego zadania
z zakresu zarządzania publicznymi drogami powiatowymi nr 2463P, 2465P i 2466P
w miejscowości Mosina.

Przewodnicząca Komisji Budżetu i Finansów Wiesława Mania poinformowała, że Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała „projekt omawianej uchwały”. Następnie oświadczyła, że chciałaby, „abyśmy”, jako Komisja Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa, mieli możliwość zapoznania się w fazie projektowania, a nie już projektu. To skrzyżowanie
od wielu lat budzi emocje, jest sporo kolizji na nim i wiele nieczytelnych znaków dla „nas”, tutaj korzystających akurat i bardzo prosiłaby o taką możliwość.

Kierownik Referatu Inwestycji i Rozwoju Gminy Wojciech Górny wyraził przekonanie,
że nie będzie problemu prawdopodobnie, tylko chodzi przede wszystkim w tym projekcie
o zmiany sposobu sygnalizowania, czyli dźwiękowego lub wibracyjnego świateł. Nie ma zmian świateł, nie ma zmian pętli itd.

Radna Wiesława Mania zwróciła uwagę, że projekt ma kosztować do „czterdziestu tysięcy”, nie do „dwudziestu”, ponieważ „my mamy uczestniczyć 50 %”. Zapytała przy tym,
czy w tym projekcie ma być sygnał dźwiękowy. Troszkę ją to teraz zastanawia.

Kierownik Referatu Inwestycji i Rozwoju Gminy Wojciech Górny stwierdził, że to nie jest tak, bo jeżeli będzie konieczność zmian pętli, przeróbek świateł, przeróbek innych rzeczy,
to będzie projekt drogi. Jeżeli nie będzie konieczności takiej, co ostatnio „my poruszaliśmy
tę sprawę”, żeby była ograniczona ilość zadań wynikająca z projektu, do którego się również przychylał „Powiat”, wtedy projekt i wykonanie będzie tańsze. Tak więc to zależy od tego, jaki zakres będzie uzgadniany.

Przewodniczący Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego Tomasz Łukowiak powiadomił, że Komisja Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego
na swoim posiedzeniu w dniu „19 kwietnia” pozytywnie zaopiniowała „projekt tejże uchwały”.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś zwrócił uwagę, że często „starosta” sam wyznacza kwoty na podstawie zakresu projektu, który w jakiejś koncepcji przyjmuje do realizacji i stąd
one się takie pojawiają, ale po wykonaniu projektów za niższe kwoty, zwroty trafiają
z powrotem do „nas”.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej pytań, uwag i wniosków, przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur poddała pod głosowanie projekt uchwały w sprawie przejęcia od Powiatu Poznańskiego zadania z zakresu zarządzania publicznymi drogami powiatowymi nr 2463P, 2465P i 2466P w miejscowości Mosina.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XLVIII/556/17 w powyższej sprawie 18 głosami „za”. Jeden radny nie wziął udziału w tym głosowaniu.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

1. Przeprowadzenie konsultacji społecznych na terenie gminy Mosina w sprawie Budżetu Obywatelskiego Gminy Mosina na rok 2018 (uchwała).

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch przedstawił szczegóły
na temat projektu uchwały w sprawie przeprowadzenia konsultacji społecznych na terenie gminy Mosina w sprawie Budżetu Obywatelskiego Gminy Mosina na rok 2018.

Przewodnicząca Komisji Budżetu i Finansów Wiesława Mania poinformowała, że Komisja Budżetu i Finansów na swoim posiedzeniu zaopiniowała pozytywnie „projekt” wnosząc poprawki, o których „pan Burmistrz” mówił. Oświadczyła przy tym, że bardzo dziękuje
za opinię radcy prawnego.

Przewodniczący Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego Tomasz Łukowiak powiadomił, że „komisja” w dniu dzisiejszym na swoim posiedzeniu przed sesją, pozytywnie zaopiniowała „projekt uchwały”.

Radny Łukasz Kasprowicz poinformował, że dowiedział się, iż na posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów padł wniosek o to, aby kwotę jednostkową na mieszkańca, zaplanowaną dla Krosna i Czapur, zrównać z kwotą, która przysługuje mieszkańcom miasta. Oświadczył przy tym, że złoży taki wniosek, ale powie dlaczego. Wniosek oczywiście nie przeszedł,
z tego, co…

Przewodnicząca Komisji Budżetu i Finansów Wiesława Mania powiadomiła,
że na posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów taki wniosek nie padł.

Radny Łukasz Kasprowicz zwrócił uwagę, że „Burmistrz” jakiś czas temu powiedział,
iż największa dysproporcja pomiędzy osobami niezameldowanymi a zamieszkałymi występuje właśnie w Krośnie i w Czapurach. Zaproponował przy tym, aby tę kwotę,
„którą byśmy uzyskali” po zdjęciu tych pieniędzy, przeznaczyć na konkurs meldunkowy. Sądzi, że „gdybyśmy” w tym konkursie, który byłby mocno wypromowany, mieszkańcy
o nim poinformowani, przeznaczyli te pieniądze na jakieś fajne, ciekawe nagrody, może samochód osobowy jakiejś najmniejszej jakby klasy, do „45 tysięcy”, może wówczas „byśmy uzyskali” duży impuls właśnie meldunkowy.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch stwierdził, że jeżeli może odpowiedzieć na kwestię tego konkursu, to z bólem serca musi powiedzieć, iż „my niestety nie możemy tego zrobić jako Gmina”. „Żeśmy o tym rozważali i z panią Skarbnik i z panią Justyną” różne formuły – niestety Gmina nie może tego konkursu przeprowadzić.

Radny Łukasz Kasprowicz zwrócił uwagę, że słyszy się w kraju, iż gminy takie nagrody przeznaczają. Zapytał przy tym, czy działają w jakimś innym ustroju prawnym.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch zwrócił uwagę, że to jest kwestia sponsorów. Jeżeli się nie myli, to w kadencji minionej był sponsor, który finansował tego typu przedsięwzięcia, ale to nie spotkało się chyba z opinią pozytywną.

Radny Łukasz Kasprowicz stwierdził, że dlatego, żeby nie było takich jakichś niejasnych sytuacji, „powinniśmy to tak rozpracować”, nie wiadomo jemu – poinformować w gminach,
w których zostało to wprowadzone, takie atrakcyjne nagrody do konkursu meldunkowego
i takie rozwiązania wprowadzić „u nas”. Sądzi, że wystarczy tylko trochę się wysilić, poszukać, porównać i tyle.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch zwrócił uwagę, że w kadencji minionej był taki sponsor, który w oczach części społeczeństwa wzbudza kontrowersje. „Wyobraźmy sobie”, że „my szukamy” innego sponsora i to będzie jakiś sponsor, który jest stąd albo który będzie chciał na przykład realizować interes na terenie gminy, to z jakimi opiniami „my się spotkamy” w społeczeństwie i w mediach, iż „my tak naprawdę jakiś nie
do końca przejrzysty interes realizujemy z inwestorem”, bo mogłoby paść, że nie wiadomo
co „my” temu inwestorowi „oferujemy” w zamian za to, iż „on nam jakieś okruchy da”
na jakieś pół samochodu.

Radny Łukasz Kasprowicz stwierdził, że dlatego mówi, iż to Gmina ma w pełni ten konkurs przeprowadzić, sfinansować, a nie sponsor.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch zwrócił uwagę, że mówił…

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur oświadczyła, że pozwoli sobie tutaj zainterweniować. Wyraziła przy tym przekonanie, że „wykraczamy” poza ten projekt uchwały – tego dzisiaj,
przy tej okazji „tego nie jesteśmy w stanie rozstrzygnąć”. „Wrócimy” do tego, jest Komisja Promocji Gminy i Współpracy Samorządowej, także ta dyskusja…

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch zwrócił uwagę, że to jest rozstrzygnięte – po prostu „nie możemy”: z bólem serca to mówi.

Radny Łukasz Kasprowicz oświadczył, że w takim razie składa wniosek, aby kwotę przypadającą na mieszkańca Krosna i Czapur zmniejszyć do kwoty przypadającej
na mieszkańców miasta. Względy są oczywiste: rozwój obydwu wsi, o których tutaj mówi, jest wiadomy. Jest szkoła, szereg inwestycji, nie tylko infrastrukturalnych, ale też innych: market duży, za chwileczkę sala widowiskowo-sportowa, utwardzone ulice, chodniki. Głównymi odbiorcami tej sali będą mieszkańcy tych „bloków”, które są tam gęsto pobudowane w Krośnie, ludzie nie mają co z czasem swoim zrobić…

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur stwierdziła, że jest wniosek formalny. Następnie poddała pod głosowanie wniosek radnego Łukasza Kasprowicza, aby w projekcie uchwały
w sprawie przeprowadzenia konsultacji społecznych na terenie gminy Mosina w sprawie Budżetu Obywatelskiego Gminy Mosina na rok 2018, kwotę przypadającą na mieszkańca Krosna i Czapur zmniejszyć do kwoty przypadającej na mieszkańca miasta.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie odrzuciła go 11 głosami „przeciw”, przy 4 głosach „za” i 4 głosach „wstrzymujących się”.

Radna Małgorzata Rajkowska stwierdziła, że jeśli dobrze zrozumiała, to został dopisany § 9.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch zwrócił uwagę, że została zmieniona treść. Po prostu jest treść, którą cytował.

Radna Małgorzata Rajkowska stwierdziła, że to może powie o co jej chodziło, bo tak źle zaczęła to zapytanie. W § 9 jest taki zapis: uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia
oraz podlega podaniu do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicach ogłoszeń w jednostkach pomocniczych Gminy Mosina oraz zamieszczona na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Mosinie. Zamieszczona na stronie internetowej Urzędu Miejskiego
w Mosinie: tutaj nie ma żadnych kwestii spornych. Natomiast ma pytanie odnośnie tego fragmentu: podlega podaniu do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicach ogłoszeń w jednostkach pomocniczych Gminy Mosina. Prosiłaby, żeby jakoś może – nie wiadomo jej – rozumie, że na wszystkich tablicach. Nie wiadomo jej, jak jest w innych sołectwach, natomiast w Czapurach jest taki problem i „wiecie o tym panowie”, jak była ostatnia dyskusja publiczna dotycząca planu miejscowego, że „my mamy” tam chyba 6 tablic, czy 7 i nie wie, czy na jednej było obwieszczenie o planie miejscowym, czy w ogóle
na jakiejkolwiek tablicy było. Zapytała przy tym, czy to dotyczy wszystkich tablic we wsi,
bo tablice są rozmieszczone w różnych częściach miejscowości i mieszkaniec sprawdza najbliższą tablicę, która jest koło niego, a nie krąży po całej wsi, żeby trafić na tę jedną, prawdziwą, najważniejszą tablicę. Zwróciła się też z prośbą o wyjaśnienie, jak to będzie rozwiązane. Oświadczyła przy tym, że widzi proste rozwiązanie: zobowiązanie sołtysa,
aby ta uchwała była podana do publicznej wiadomości na wszystkich tablicach. To jest proste działanie, natomiast, czy „pan Burmistrz” może to wymóc.

Radna Maria Witkowska zwróciła uwagę, że w poprzednim roku „dostaliśmy” tych ogłoszeń bardzo dużo. Były takie małe ulotki, „które wrzucaliśmy do skrzynek”, więc do każdego mieszkańca dotarła ta informacja, że jest budżet obywatelski. Oprócz tego, przeważnie
na wsiach robiono zebrania i mieszkańcy mogli się zapoznać, jak również mieli czas na to,
żeby przemyśleć propozycje do budżetu, także rozpropagowane to było dość dobrze. Radna Małgorzata Rajkowska mówi, że w autobusach ludzie jeżdżą bardzo stłoczeni,
bo prawdopodobnie na podstawie zameldowanych 2486 mieszkańców, mieszka „4 i pół”,
jak „pani” mówi: mieszkańców i oni byli brani pod uwagę w częstotliwości transportu.

Radna Małgorzata Rajkowska oświadczyła, że nie wie, co „pani radnej” odpowiedzieć na to,
iż problem w Czapurach z komunikacją wynika, że część mieszkańców nie była wzięta
pod uwagę. „Pani radna” opowiedziała, jak wygląda u niej informacja na temat danej uchwały, natomiast tu „mamy” w uchwale zapisane: na tablicach ogłoszeniowych Gminy Mosina, dlatego prosiła „Burmistrza”, aby to było tak jak w uchwale.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur stwierdziła, że chciała poddać w wątpliwość, czy ten zapis w § 9 nie wykracza poza uprawnienia „Rady”. Zazwyczaj „piszemy”, że uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia i kto ma tę uchwałę wykonać. Sposób wykonania należy
do „Burmistrza”, natomiast kiedy „Rada” za bardzo jak gdyby „mówi”, jak to „Burmistrz” ma zrobić, to jej zdaniem przekracza swoje ustawowe uprawnienia.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch oświadczył, że gdyby mógł „panią przewodniczącą” poprosić o redakcję tego punktu, to autopoprawką albo na wniosek „pani przewodniczącej”, to jak najbardziej byłoby do wprowadzenia.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur stwierdziła, że po prostu „z dniem podjęcia”
i koniec. Wiadomo, że…

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch oświadczył, że jeżeli „państwo pozwolą”, to autopoprawką to „proponujemy”.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur stwierdziła, że to jest jak gdyby po części powtórzenie pewnego „naszego” zwyczaju, iż każda uchwała jest umieszczana w internecie, niezależnie, czy „my o tym tu napiszemy”, czy nie.

Radna Wiesława Mania oświadczyła, że ma tylko wątpliwość tego typu, bo są to konsultacje
i nie wie tylko, czy właśnie ten zapis, „pan radca” wypowiedziałby się, ponieważ uchwała
w sprawie konsultacji ma swoje jakieś tam prawa i nie wie, czy ten zapis, który tutaj jest,
że musi być na tablicach ogłoszeniowych w sołectwach, nie byłby zasadny.

Radca prawny Zygmunt Kmiecik stwierdził, że chodziło o to, żeby jak najszerszy krąg mieszkańców gminy Mosina o fakcie podjęcia przez Radę Miejską tej uchwały
się dowiedział. Jeżeli chodzi o standardowe postępowanie, zawieszenie w BIP-ie nie powoduje, że ktokolwiek czyta te uchwały – taka jest prawda. Stąd się rodzą te problemy, szczególnie jeżeli chodzi o plany zagospodarowania, że nikt tego nie czyta w BIP-ie.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur przeprosiła i oświadczyła, że ona czyta.

Radca prawny Zygmunt Kmiecik zapewnił, że stwierdza rzeczywiście, iż „pani przewodnicząca” świetnie zna, ale większość ludzi nie czyta, nawet nie wie, co to jest BIP, nie ma komputera w domu. Jeżeli chodzi o te konsultacje, o budżet obywatelski, to intencja była taka, żeby to dotarło do jak największej grupy osób. Na tych tablicach ogłoszeniowych
w sołectwach się zdarza, że czytają, nawet jak tutaj radna Małgorzata Rajkowska mówiła, duża rola dla sołtysa…

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur wyraziła przekonanie, że intencja jest oczywista,
tu nikt z tą intencją nie dyskutuje, tylko czy rzeczywiście w uchwale to musi być tak łopatologicznie napisane…

Radca prawny Zygmunt Kmiecik zwrócił uwagę, że „słyszeliśmy”, co mówiła radna Małgorzata Rajkowska. Jeżeli „napiszemy”, że wchodzi w życie z dniem podjęcia, to na tym się zakończy jakby rola, chyba że „Burmistrz” poza treścią tej uchwały poprosi sołtysów,
żeby to jednak porozwieszali. Chodziło o to, żeby rzeczywiście ta uchwała znowu gdzieś nie była w przestrzeni, a nikt o tej uchwale nie wie, bo już takie zarzuty były, że mieszkańcy
o tym nic nie wiedzą, co „Rada” tutaj podejmuje, ale jeżeli jest taka wola „Rady”, to on nie widzi przeszkód, żeby… Oświadczył też, że zaryzykowałby „taki zapis” i prawdopodobnie „Wojewoda” nie stwierdzi nieważności „tego zapisu”, ale jeżeli jest inna wola „Rady”, to on nie widzi żadnych przeszkód, żeby zredagować to w ten sposób, iż wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur zwróciła uwagę, że nie jest całą „Radą”, nie chciałaby, „żebyśmy tu głosowali” nagle jak ma być. Oświadczyła przy tym, że się nie upiera, wyraziła swoją opinię, a „pan Burmistrz” decyduje.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch stwierdził, że skoro „pani przewodnicząca” się nie upiera, to może jednak „zostańmy” przy tej wersji pierwotnej. „Pan mecenas” tak to sam dopisał, to może „zaufajmy” intuicji „pana mecenasa”.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur zwróciła uwagę, że „pani Maria” chce korektę. Jest późna pora, już „idźmy na całość”, tak jak tutaj „pan mecenas” zaproponował i tak dobrze, „cieszmy się”, że jeszcze nie zostały wpisane inne możliwości, „cieszmy się”, iż i tak zachowano umiar.

Radny Michał Kleiber wyraził żal, że „nie dyskutujemy” na temat kształtu tego budżetu,
czy jego zasadności itd., tylko w zasadzie dyskusja wygląda w ten sposób jakby decyzja
o budżecie była już podjęta. Natomiast żeby oddać sprawiedliwość, wniosek na temat zmiany stawki, na stawkę taką jak w mieście, w Czapurach i w Krośnie, padł na posiedzeniu Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego, a powód był taki, że tam gęstość zaludnienia jest tak duża, iż przebija Mosinę wielokrotnie. Mówi tylko, jaki był powód, natomiast tutaj nie ma regulaminu załączonego do tego budżetu obywatelskiego i „myśmy wielokrotnie na różnych komisjach na ten temat dyskutowali” – pojawiły się różne wizje tego „produktu”. Również było to na zeszłorocznej decyzji – pojawiła się taka informacja,
że w ramach sołectw, z uwagi na niskie kwoty, żeby sołectwa miały możliwości łączenia sił:
2, 3, 4, czy 5 sołectw w ramach tego budżetu i żeby podjęły decyzję o wspólnym wykorzystaniu tych środków w ramach jakichś inwestycji. Zapytał on siedzącego obok Przewodniczącego Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego,
że w tym bieżącym regulaminie, w szkicu rzeczywiście jest taki zapis. Chciałby tylko
do „panów Burmistrzów” się zwrócić, „żebyście panowie zwrócili uwagę”, że to jest bardzo sensowny zapis, natomiast z jego punktu widzenia budzi jedną zasadniczą obawę taką formalną. „Możemy sobie wyobrazić” bowiem sytuację, gdzie – tutaj wymieni Czapury, ponieważ ta kwota jest relatywnie wysoka i jest tam dużo mieszkańców, mają one w tabelce 77.000,00 zł, mieszkańcy Czapur w sile dwóch tysięcy, czy trzech dochodzą do wniosku,
że chcą u siebie zainwestować jakieś pieniądze i składają wniosek w imieniu swojego sołectwa i kilku sąsiednich w kwocie „300 tysięcy”. Z automatu najzwyczajniej w świecie
te mniejsze sołectwa nie będą miały żadnej możliwości stawiania oporu i tutaj potrzebna byłaby jakaś dodatkowa, we wniosku o budżet obywatelski, zgoda albo sołectw, których to dotyczy albo rad sołeckich w jakimś głosowaniu. Nie da się bowiem wykluczyć sytuacji, gdzie jedno duże sołectwo dwu, czy trzykrotnie przekracza swój budżet, składa wniosek
w imieniu kilku sąsiednich sołectw jakoś to uzasadniając w sposób taki elokwentny
i w zasadzie te małe sołectwa zostają najzwyczajniej w świecie pozbawione tych środków. Chodziłoby o ochronę tych mniejszych sołectw przed takim właśnie działaniem, bo jest kilka sołectw w gminie, które mają tak dużą ludność, że zrealizują to, co będą chciały w starciu
z tymi mniejszymi.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch wyraził przekonanie, że to nie jest tak, iż Czapury mogą decydować o pieniądzach Wiórka. To mogłoby mieć miejsce, gdyby
na przykład miała powstać ścieżka rowerowa łącząca Czapury i Wiórek. W tym momencie jest to jeden projekt, na który składają się budżety obu sołectw, ponieważ pieniądze generalnie przypisane są terytorialnie do sołectw albo do osiedli. To łączenie powoduje to,
że na przykład powstaje jedna ścieżka, gdzie 2 sołectwa, robią ją w tym sensie razem, iż jest jeden projekt, żeby ta ścieżka przebiegała w jednej wsi i w drugiej wsi. Oświadczył przy tym, że nie wyobraża sobie sytuacji takiej, bo niby na jakiej podstawie mieszkańcy Czapur zawłaszczają pieniądze Wiórka.

Radny Michał Kleiber stwierdził, że właśnie w taki sposób, iż składają wniosek na jakąś inwestycję teoretycznie wspólną, przekraczającą budżet Czapur. Mówi tylko o tym,
żeby formalnie był taki zapis, który uniemożliwi tego typu działania bez zgody innych sołectw. Nie wiadomo jemu, na ile to jest możliwe, ale z jego punktu widzenia nie
da się wykluczyć, że taki wniosek powstanie. „Załóżmy”, że mieszka on na terenie wiejskim
i wymyśli jakąś inicjatywę, która będzie trzykrotnie przekraczała budżet jego wsi, uzasadniając, iż jest to dla mieszkańców dwóch, czy trzech sąsiednich i złoży taki wniosek. Zgodnie z regulaminem, wszystkich formalności dotrzyma zgodnie z zasadami, jakie są tam opisane, a „urząd sam sobie jakby zwiąże ręce” i nie będzie miał możliwości negowania pewnych rzeczy i będzie to „kością niezgody”. Zapewnił przy tym, że on się temu nie przeciwstawia absolutnie, tylko chciałby, żeby regulamin w prosty i jasny sposób regulował tego typu wspólne składanie wniosków.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch podziękował za tę uwagę.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur oświadczyła, że jest tu też w pewnym kłopocie,
bo długo „dyskutowaliśmy” i w Rogalinku i teraz na posiedzeniu Komisji Budżetu
i Finansów, dużo czasu „poświęciliśmy” na dyskutowanie nad tematem, czy – ona zgłaszała swój wniosek, potem go wycofała, radna Wiesława Mania, tymczasem jak gdyby ta „nasza” dyskusja okazała się bezproduktywna, bo nie ma odzwierciedlenia w zapisie – taki
zapis się tutaj nie znalazł. Oczekiwała, że to będzie ujęte w treści uchwały, a nie
w regulaminie, na który już „nie będziemy mieć tak naprawdę wpływu”.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch stwierdził, że to jest prawda,
co mówi „pani przewodnicząca”, natomiast to, iż ten zapis będzie w regulaminie jeszcze pozwoli „nam” zastanowić się też nad refleksją radnego Michała Kleibra co do takiego zabezpieczenia, żeby nie doszło do tej sytuacji, o której mówił „pan radny”.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur oświadczyła, że to w takim razie, ponieważ wycofała swój wniosek, a ten wniosek, na którego rzecz go wycofała, „chwieje się w posadach”,
chciałaby, żeby został przegłosowany jej wniosek, czyli możliwość połączenia wszystkich środków przeznaczonych na miasto Mosina, żeby nie ulegały podziałowi na poszczególne osiedla, tylko żeby była możliwość składania zarówno wniosków jakby osiedlowych,
jak i ponadosiedlowych. Następnie poddała pod głosowanie powyższy wniosek do projektu uchwały w sprawie przeprowadzenia konsultacji społecznych na terenie gminy Mosina
w sprawie Budżetu Obywatelskiego Gminy Mosina na rok 2018.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie odrzuciła go 9 głosami „przeciw”, przy 5 głosach „za” i 4 głosach „wstrzymujących się”. Jeden radny nie wziął udziału w tym głosowaniu.

Radna Małgorzata Rajkowska stwierdziła, że zrozumiała, iż jak „my przegłosowaliśmy”
na tym posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów wniosek pani przewodniczącej Wiesławy Mani, że to będzie uwzględnione w regulaminie. Zapytała przy tym, czy „my nie mamy takiej pewności”.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch stwierdził, że to zależy, co kto
pod tym rozumie. On rozumiał rzecz taką, że „łączymy” w sytuacji takiej, kiedy „robimy” jeden projekt, który łączy sołectwa, na przykład ścieżka rowerowa…

Radna Małgorzata Rajkowska wyraziła przekonanie, że czyli tylko ścieżka rowerowa, bo…

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch zapewnił, że nie tylko, ale chodzi
o sytuację taką, w której jest jeden projekt, który terytorialnie obejmuje 2 sąsiadujące ze sobą sołectwa albo osiedla, znaczy sołectwa.

Radna Małgorzata Rajkowska stwierdziła, że czyli „pan Burmistrz” bierze to pod uwagę i to będzie zawarte w tym regulaminie.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch zwrócił uwagę, że tak, jak on teraz mówi i rozumie, bo sobie nie wyobraża sytuacji takiej, w której rzecz miałaby się dziać
w Czapurach, natomiast Czapury „mówią” – nie wie komu i jak, iż zabierają pieniądze Wiórkowi.

Radna Małgorzata Rajkowska wyraziła przekonanie, że „pan Burmistrz” tak to dopracuje,
iż nie będzie takiej możliwości.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch zwrócił uwagę, że to jest kwestia łączenia projektu terytorialnie, iż „robimy” coś wspólnie, jakąś jedną rzecz „robimy” wspólnie, ale terytorialnie, że coś ma miejsce i w Wiórku i w Czapurach.

Radna Wiesława Mania przypomniała, że składając swój wniosek podała, iż na przykład lampy. Ulica przebiega przez dwie jednostki i wtedy można łączyć jako jeden. Tak więc to, co radny Michał Kleiber tutaj podniósł, to jest bardzo istotna sprawa – bardzo dziękuje,
że „kolega” zajął głos w tej sprawie, ponieważ uważa, iż właśnie jeżeli dotyczą zadania
na terenie tych jednostek, wówczas można je łączyć.

W trakcie tej dyskusji, Salę Reprezentacyjną opuścił radny Łukasz Kasprowicz, tak więc odtąd w dalszym ciągu XLVIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie udział brało 18 radnych.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej uwag, pytań i wniosków, przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur zakończyła dyskusję. Stwierdziła przy tym, że głosowanie nie jest imienne, ponieważ nie dotyczy… Zaplanowano imienne – to w zasadzie zawsze jest lepiej zagłosować imiennie. Zapytała też, czy znajdzie się 6 osób, które są za tym, żeby to było
w formie imiennej, po czym stwierdziła, że w takim razie „głosujemy” w sposób imienny. Następnie poddała pod głosowanie imienne projekt uchwały w sprawie przeprowadzenia konsultacji społecznych na terenie gminy Mosina w sprawie Budżetu Obywatelskiego Gminy Mosina na rok 2018.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XLVIII/557/17 w powyższej sprawie 11 głosami „za” (radny Arkadiusz Cebulski, radna Agnieszka Gorzyńska, radny Zbigniew Grygier, radny Tomasz Łukowiak, radna Wiesława Mania, radny Andrzej Raźny, radny Mieczysław Rożek, radny Ryszard Rybicki, radny Czesław Tomczak, radny Waldemar Wiązek i radna Maria Witkowska), przy 3 głosach „przeciw” (radny Marian Jabłoński, radna Małgorzata Kaptur i radny Michał Kleiber) i 3 głosach „wstrzymujących się” (radny Dominik Michalak, radna Małgorzata Rajkowska i radna Jolanta Szymczak). Radny Zdzisław Gierek nie wziął udziału w tym głosowaniu.

*Uchwała ta wraz z wynikami głosowania imiennego Rady Miejskiej w Mosinie nad projektem uchwały w sprawie* *przeprowadzenia konsultacji społecznych na terenie gminy Mosina
w sprawie Budżetu Obywatelskiego Gminy Mosina na rok 2018, stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur zarządziła przerwę w obradach.

W jej trakcie, Salę Reprezentacyjną opuścił radny Arkadiusz Cebulski, tak więc odtąd
w dalszym ciągu XLVIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie udział brało 17 radnych.

1. Rozpatrzenie skarg na Burmistrza Gminy Mosina:
2. z dnia 10 grudnia 2016 r. dotycząca usytuowania przystanku autobusowego
na ul. Krasickiego w Mosinie - data wpływu: 23.01.2017 r. (uchwała),

Po wznowieniu XLVIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie, przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur wyraziła przekonanie, że „pamiętacie państwo”, iż „nie uzyskaliśmy” ilości głosów, która mogłaby na poprzedniej sesji rozstrzygnąć tę skargę w taki sposób, jaki proponowany był przez Komisję Rewizyjną i na podstawie sugestii został przygotowany nowy projekt, w którym „czytamy”, że Rada Miejska stwierdza, iż skarga „tych państwa” jest wnioskiem w rozumieniu art. 241 Kodeksu postępowania administracyjnego, w związku
z czym przekazuje go Burmistrzowi Gminy Mosina w celu rozpatrzenia możliwości zmiany lokalizacji przystanku autobusowego, znajdującego się przy ul. Krasickiego … w Mosinie
i w przypadku stwierdzenia zasadności przedmiotowego wniosku, podjęcia dalszych działań. Następnie poddała pod głosowanie projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi ………… …………………………………………………………………. z dnia 10 grudnia 2016 r. (data wpływu: 23 stycznia 2017 r.).

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XLVIII/558/17 w powyższej sprawie 15 głosami „za”, przy 1 głosie „przeciw” i 1 głosie „za”.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

1. z dnia 29 marca 2017 r. - numer porządkowy: BR.1510.93.2017 i BR.1511.10.2017 (uchwała),

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur przedstawiła szczegóły na temat projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi ……………………….. z dnia 29 marca 2017 r. (numer porządkowy: BR.1510.93.2017 i BR.1511.10.2017).

Radna Małgorzata Rajkowska oświadczyła, że nie bierze udziału w głosowaniu ze względu
na to, iż „komisja” pracowała nie mając dokumentacji dotyczącej tej skargi.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur stwierdziła, że „pani” oświadczenie będzie automatycznie stosowała do wszystkich „projektów”.

Radna Małgorzata Rajkowska wyraziła zgodę na tę propozycję.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur poddała pod głosowanie projekt uchwały rozpatrzenia skargi ………………………… z dnia 29 marca 2017 r. (numer porządkowy: BR.1510.93.2017 i BR.1511.10.2017).

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XLVIII/559/17 w powyższej sprawie 16 głosami „za”. Jedna radna nie wzięła udziału w tym w głosowaniu.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

1. z dnia 31 marca 2017 r. - numer porządkowy: BR.1510.94.2017 (uchwała),

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur przedstawiła szczegóły na temat projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi ……………………… z dnia 31 marca 2017 r. (numer porządkowy: BR.1510.94.2017) i poddała go pod głosowanie.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XLVIII/560/17 w powyższej sprawie 16 głosami „za”. Jedna radna nie wzięła udziału w tym w głosowaniu.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

1. z dnia 30 marca 2017 r. - data wpływu: 31 marca 2017 r., numer porządkowy: BR.1510.95.2017 i BR.1511.11.2017 (uchwała),

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur przedstawiła szczegóły na temat projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi ………………………….. z dnia 30 marca 2017 r. (data wpływu: 31 marca 2017 r., numer porządkowy: BR.1510.95.2017 i BR.1511.11.2017)
i poddała go pod głosowanie.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XLVIII/561/17 w powyższej sprawie 16 głosami „za”. Jedna radna nie wzięła udziału w tym w głosowaniu.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

1. z dnia 30 marca 2017 r. - data wpływu: 31 marca 2017 r., numer porządkowy: BR.1510.96.2017 (uchwała),

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur przedstawiła szczegóły na temat projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi ………………………….. z dnia 30 marca 2017 r. (data wpływu: 31 marca 2017 r., numer porządkowy: BR.1510.96.2017) i poddała go
pod głosowanie.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XLVIII/562/17 w powyższej sprawie 16 głosami „za”. Jedna radna nie wzięła udziału w tym w głosowaniu.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

1. z dnia 30 marca 2017 r. (część skargi) - data wpływu: 31 marca 2017 r., numer porządkowy: BR.1510.97.2017 (uchwała),

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur przedstawiła szczegóły na temat projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia części skargi ……………………….. z dnia 30 marca 2017 r. (data wpływu: 31 marca 2017 r., numer porządkowy: BR.1510.97.2017) na Burmistrza Gminy Mosina i poddała go pod głosowanie.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XLVIII/563/17 w powyższej sprawie 16 głosami „za”. Jedna radna nie wzięła udziału w tym w głosowaniu.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

1. z dnia 30 marca 2017 r. (część skargi) - data wpływu: 31 marca 2017 r., numer porządkowy: BR.1510.98.2017 (uchwała),

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur przedstawiła szczegóły na temat projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia części skargi …………………… z dnia 30 marca 2017 r. (data wpływu: 31 marca 2017 r., numer porządkowy: BR.1510.98.2017) na Burmistrza Gminy Mosina i poddała go pod głosowanie.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XLVIII/564/17 w powyższej sprawie 16 głosami „za”. Jedna radna nie wzięła udziału w tym w głosowaniu.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

1. z dnia 11 kwietnia 2017 r. - data wpływu: 12 kwietnia 2017 r., numer porządkowy: BR.1510.99.2017 (uchwała).

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur przedstawiła szczegóły na temat projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi ………………………. z dnia 11 kwietnia 2017 r. (data wpływu: 12 kwietnia 2017 r., numer porządkowy: BR.1510.99.2017) i poddała go
pod głosowanie.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XLVIII/565/17 w powyższej sprawie 16 głosami „za”. Jedna radna nie wzięła udziału w tym w głosowaniu.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

1. Rozpatrzenie skarg na Komisję Rewizyjną:
2. z dnia 30 marca 2017 r. (część skargi) - data wpływu: 31 marca 2017 r., numer porządkowy: BR.1510.97.2017 (uchwała),

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur przedstawiła szczegóły na temat projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia części skargi ……………………….. z dnia 30 marca 2017 r. (data wpływu: 31 marca 2017 r., numer porządkowy: BR.1510.97.2017) na Komisję Rewizyjną Rady Miejskiej w Mosinie.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Michał Kleiber oświadczył, że w tych głosowaniach wszystkich aż końca nie będzie brał udziału.

Radna Małgorzata Rajkowska oświadczyła, że również wyłącza się z głosowania.

Radny Zbigniew Grygier oświadczył, że również nie będzie głosował.

Radny Czesław Tomczak oświadczył, że też się wyłącza z głosowania.

Radny Dominik Michalak oświadczył, że również się wyłącza jako członek Komisji Rewizyjnej.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur poddała pod głosowanie projekt uchwały
w sprawie rozpatrzenia części skargi ……………………………. z dnia 30 marca 2017 r. (data wpływu: 31 marca 2017 r., numer porządkowy: BR.1510.97.2017) na Komisję Rewizyjną Rady Miejskiej w Mosinie.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XLVIII/566/17 w powyższej sprawie 12 głosami „za”. Pięciu radnych nie wzięło udziału w tym w głosowaniu.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

1. z dnia 30 marca 2017 r. (część skargi) - data wpływu: 31 marca 2017 r., numer porządkowy: BR.1510.98.2017 (uchwała),

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur przedstawiła szczegóły na temat projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia części skargi ……………………….. z dnia 30 marca 2017 r. (data wpływu: 31 marca 2017 r., numer porządkowy: BR.1510.98.2017) na Komisję Rewizyjną Rady Miejskiej w Mosinie i poddała go pod głosowanie.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XLVIII/567/17 w powyższej sprawie 12 głosami „za”. Pięciu radnych nie wzięło udziału w tym w głosowaniu.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

1. z dnia 11 kwietnia 2017 r. - data wpływu: 12 kwietnia 2017 r., numer porządkowy: BR.1510.100.2017 (uchwała),

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur przedstawiła szczegóły na temat projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi ………………………. z dnia 11 kwietnia 2017 r. (data wpływu: 12 kwietnia 2017 r., numer porządkowy: BR.1510.100.2017) na Komisję Rewizyjną Rady Miejskiej w Mosinie i poddała go pod głosowanie.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XLVIII/568/17 w powyższej sprawie 12 głosami „za”. Pięciu radnych nie wzięło udziału w tym w głosowaniu.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

1. z dnia 11 kwietnia 2017 r. - data wpływu: 12 kwietnia 2017 r., numer porządkowy: BR.1510.101.2017 (uchwała).

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur przedstawiła szczegóły na temat projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi ………………………. z dnia 11 kwietnia 2017 r. (data wpływu: 12 kwietnia 2017 r., numer porządkowy: BR.1510.101.2017) na Komisję Rewizyjną Rady Miejskiej w Mosinie i poddała go pod głosowanie.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XLVIII/569/17 w powyższej sprawie 12 głosami „za”. Pięciu radnych nie wzięło udziału w tym w głosowaniu.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

1. Przekazanie Wojewodzie Wielkopolskiemu skarg:
2. z dnia 29 marca 2017 r. - numer porządkowy: BR.1511.10.2017 i BR.1510.93.2017 (uchwała),

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur przedstawiła szczegóły na temat projektu uchwały w sprawie przekazania skargi ………………………………. z dnia 29 marca 2017 r. Wojewodzie Wielkopolskiemu (numer porządkowy: BR.1511.10.2017 i BR.1510.93.2017).

Radna Małgorzata Rajkowska oświadczyła, że wyłącza się z głosowania.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur poddała pod głosowanie projekt uchwały
w sprawie przekazania skargi …………………………… z dnia 29 marca 2017 r. Wojewodzie Wielkopolskiemu (numer porządkowy: BR.1511.10.2017 i BR.1510.93.2017).

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XLVIII/570/17 w powyższej sprawie 15 głosami „za”, przy 1 głosie „przeciw”. Jedna radna nie wzięła udziału w tym głosowaniu.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

1. z dnia 30 marca 2017 r. - data wpływu: 31 marca 2017 r., numer porządkowy: BR.1511.11.2017 i BR.1510.95.2017 (uchwała).

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur przedstawiła szczegóły na temat projektu uchwały w sprawie przekazania skargi ……………………………….. z dnia 30 marca 2017 r. Wojewodzie Wielkopolskiemu (data wpływu: 31 marca 2017 r., numer porządkowy: BR.1511.11.2017 i BR.1510.95.2017) i poddała go pod głosowanie.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XLVIII/571/17 w powyższej sprawie 15 głosami „za”, przy 1 głosie „przeciw”. Jedna radna nie wzięła udziału w tym głosowaniu.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

1. Sprawy organizacyjne i bieżące Rady Miejskiej.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur przypomniała, że kończy się czas składania oświadczeń majątkowych, „nie mamy” jeszcze kompletu oświadczeń, także byłoby miło, gdyby osoby, które nie złożyły ich do tej pory, wywiązały się z tego obowiązku w dniu jutrzejszym. Zwróciła też uwagę, że wspominała już na poprzedniej sesji Rady Miejskiej
w Mosinie, iż jest organizowany gminny konkurs gimnazjalny, dotyczący samorządu lokalnego. Poinformowała przy tym, że miała takie spotkanie z młodzieżą, z tymi uczestnikami, w ramach przygotowań do tego konkursu. „16 maja” odbędzie się ten konkurs
i tak troszeczkę apeluje o wsparcie, ponieważ jest on pod patronatem Rady Miejskiej,
w związku z czym „zbieramy pieniądze” na nagrody. Jeżeli ktoś będzie chętny się tutaj
w jakiś sposób dołączyć, to byłoby miło, jeżeli nie będzie musiała ich ufundować sama.

Radna Wiesława Mania zaproponowała, „abyśmy” na kartce zebrali kwotę i przekazali „pani przewodniczącej”. Jeżeli ktoś nie będzie chciał, to nie da i wszystko.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur wyraziła przekonanie, że lista zawsze jest „dobrym”, bo jest potwierdzeniem… Nie wiadomo jej, czy teraz, czy po święcie majowym. Stwierdziła też, że zazwyczaj nie mówi o tym, co robi jako „przewodnicząca”, stara się ten temat przemilczeć, robi co może, nie zawsze tyle, ile chciałaby. Powiadomiła przy tym, iż była
na kolejnym zjeździe przewodniczących rad gmin i powiatów Wielkopolski. 2 razy do roku bierze udział w takim zjeździe. On jest połączony ze szkoleniami z różnych dziedzin. W tym roku było z prawa oświatowego i między innymi z odpowiedzialności odszkodowawczej gmin i jeszcze parę innych ciekawych rzeczy. O tyle te spotkania są ciekawe, „pan Burmistrz”
w swoim gronie, bo WOKiSS organizuje dla burmistrzów oddzielnie, dla skarbników oddzielnie, także jest to taka platforma do wymiany doświadczeń i chciałaby poinformować, że „integrujemy się”, przewodniczący tutaj powiatu poznańskiego, także dzięki tym zjazdom miała możliwość poznać „przewodniczącego Kórnika”, panią Hempowicz to już znała wcześniej, panią Czachurę ze Swarzędza. Poinformowała też, że radna Małgorzata Rajkowska uczestniczyła w szkoleniu, w ostatnim okresie przed sesją poprzednią, dla członków Komisji Rewizyjnej.

Radna Małgorzata Rajkowska powiadomiła, że było to szkolenie dla członków komisji rewizyjnej, dotyczące absolutorium. Dzieliła się tą informacją z jej kolegami z Komisji Rewizyjnej. Wyraziła też swoje stanowisko, że szkoda, iż była jedyną osobą,
która uczestniczyła, dlatego, że było to bardzo cenne doświadczenie, oprócz szkolenia,
które się odbyło, można było zadawać pytania, wymienić uwagi z członkami innych komisji
i naprawdę poleca. Poinformowała przy tym, że otrzymała tam odpowiednie materiały
i zapewniła, iż dostarczy je do Biura Rady Miejskiej i poprosiłaby o powielenie, skserowanie…

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur zapewniła, że „umieścimy na eSesji”. Chciała też
na zakończenie zwrócić się do „panów Burmistrzów” teraz, że „udało nam się” przed tą sesją przeżyć bez materiałów drukowanych, „wszyscy dali radę”, za co dziękuje „państwu”. Teraz uśmiecha się do „Burmistrzów”, żeby też jak gdyby z części przynajmniej tych materiałów papierowych zrezygnowali, ponieważ „wszystko jest na eSesji w wersji elektronicznej, panowie jesteście młodzi i nowocześni, dacie radę” – liczy na to, także z góry dziękuje
za zrozumienie. Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch będzie ją przekonywał, że nie jest młody.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch zaprzeczył i stwierdził, że jak długo patrzy w komputer, to potem ma słabszy wzrok: ma „minus 6”, zatem prosi, aby go usprawiedliwić.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur zapewniła, że usprawiedliwi, będzie „pan” na tej samej „półce” z radnym Marianem Osuchem, który również ze względu na wzrok otrzymuje materiały w wersji papierowej.

Radny Zdzisław Gierek oświadczył, że chciał złożyć serdeczne podziękowanie w imieniu jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Pecnej za przychylne głosowanie nad zakupem „tego samochodu”. Wyraził przy tym nadzieję, że dojdzie to wszystko do skutku i jeszcze raz dziękuje wszystkim radnym. Zapewnił też, że przyjedzie się pokazać.

Radna Wiesława Mania oświadczyła, że ona dziękuje, nie chce wizyty „straży”, miała kiedyś, ale już dziękuje i więcej nie chce. To z własnego doświadczenia. Stwierdziła też, że ma takie zapytanie, które dotyczy właśnie „Rady”. Poprzednio już „prosiliśmy”, jest taka możliwość dowiedzieć się, czy „Wojewoda” w ogóle rozpatrzył, czy coś w sprawie tych skarg,
„które przekazujemy do Wojewody”…

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur powiadomiła, że „napisaliśmy”. „Wojewoda” już chyba jest tak zmęczony tematem, że potraktował „nas” jako kolejną skargę i pozostawił
bez rozpatrzenia – tak nazwałaby to. Niestety „nie mamy możliwości” skargi na bezczynność, chyba, że „napiszemy” skargę na bezczynność.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch wyraził przekonanie, że do „pani Premier” skargę można napisać.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur zaprzeczyła i stwierdziła: „zachowajmy umiar
i właśnie dystans”, także nie napisał, to trudno. Podpowiada jej nieoceniona „pani Monika”,
że jeszcze jest problem pocztu sztandarowego. Oczywiście zachęca ze swojej strony wszystkich, „otrzymaliście państwo od Burmistrza zaproszenie” na uroczystości majowe. Liczy na liczny udział i „potrzebujemy, pani Monika zgodziła się wystąpić w poczcie” tym razem, czyli „mamy pana Tadeusza, panią Monikę” i musi być jeden przedstawiciel,
albo przedstawicielka „Rady”. Zapytała przy tym, czy ktoś się zgłosi – „pan Burmistrz”?
Z góry dziękuje, to miłe, ale oczywiście nie jest to możliwe, także czy ktoś czuje w sobie
tę moc, że… Rozumie, że skromność radnych nie pozwala im się tym…

Radna Małgorzata Rajkowska przeprosiła i oświadczyła, że będzie nieskromna. Zgłasza swoją kandydaturę do pocztu.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur podziękowała i wyraziła przekonanie, że „wszyscy jesteśmy uszczęśliwieni z tego powodu”.

1. Wolne głosy.

Nikt z obecnych w tym momencie na Sali Reprezentacyjnej nie zgłosił chęci zabrania głosu.

1. Zakończenie sesji.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur zakończyła XLVIII sesję Rady Miejskiej
w Mosinie o godz. 21.31.

 **protokołował przewodniczyła**

**(-) Piotr Sokołowski radna nadzorująca (-) Małgorzata Kaptur**

**sporządzenie protokołu**

**(-) Wiesława Mania**

**Lista załączników**

1. Uchwała Nr XLVIII/551/17
2. Uchwała Nr XLVIII/552/17
3. Uchwała Nr XLVIII/553/17
4. Uchwała Nr XLVIII/554/17 wraz z wynikami głosowania imiennego Rady Miejskiej
w Mosinie w sprawie zmiany uchwały budżetowej na rok 2017
5. Uchwała Nr XLVIII/555/17
6. Uchwała Nr XLVIII/556/17
7. Uchwała Nr XLVIII/557/17 wraz z wynikami głosowania imiennego Rady Miejskiej
w Mosinie w sprawie przeprowadzenia konsultacji społecznych na terenie gminy Mosina w sprawie Budżetu Obywatelskiego Gminy Mosina na rok 2018
8. Uchwała Nr XLVIII/558/17
9. Uchwała Nr XLVIII/559/17
10. Uchwała Nr XLVIII/560/17
11. Uchwała Nr XLVIII/561/17
12. Uchwała Nr XLVIII/562/17
13. Uchwała Nr XLVIII/563/17
14. Uchwała Nr XLVIII/564/17
15. Uchwała Nr XLVIII/565/17
16. Uchwała Nr XLVIII/566/17
17. Uchwała Nr XLVIII/567/17
18. Uchwała Nr XLVIII/568/17
19. Uchwała Nr XLVIII/569/17
20. Uchwała Nr XLVIII/570/17
21. Uchwała Nr XLVIII/571/17
22. Pismo Dziekana Kapituły Medalu Rzeczypospolitej Mosińskiej z dnia 21 kwietnia
2017 r.
23. „Informacja o działalności Burmistrza Gminy Mosina między sesjami Rady Miejskiej
w Mosinie” z dnia 26 kwietnia 2017 r.
24. Informacja z realizacji w roku 2016 Uchwały Nr III/7/10 Rady Miejskiej w Mosinie
z dnia 17 grudnia 2010 r. w sprawie określenia warunków i trybu finansowania rozwoju sportu na terenie gminy Mosina z dnia 29 marca 2017 r.
25. Informacji z realizacji Uchwały Nr XXII/152/15 Rady Miejskiej w Mosinie z dnia
26 października 2015 r. w sprawie przyjęcia Rocznego programu współpracy
z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego w 2016 r.
26. „Sprawozdanie z działalności Zakładu Usług Komunalnych Sp. z o.o. w Mosinie
za rok 2016”
27. Lista obecności radnych
28. Lista zaproszonych gości